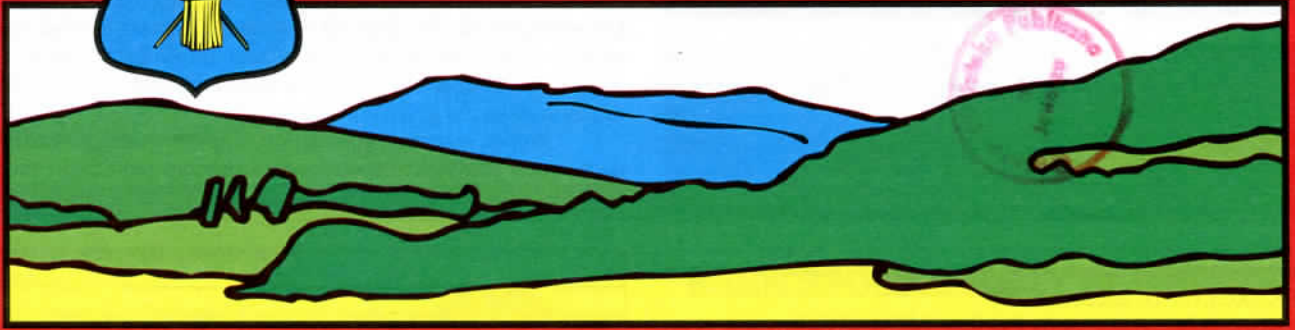




# ECHO JAWORZA



## GAZETA LOKALNA GMINY JAWORZE

MIESIĘCZNIK • Rok XII • Nr 128 • Wrzesień 2002 • 1,30 zł z VAT • Nakład 550 egz. • ISSN 1234-6853



*Chleb do sprawiedliwego podziału*

*Ekumeniczne nabożeństwo*

*Pogoda dopisała*



*Kosztujcie plon  
znojejn pracy rolnika*

## Jaworzańskie dożynki 2002



*Zdjęcia  
Fiotr Krzemień*



## Z PRAC RADY I ZARZĄDU GMINY

# Sprawozdanie z prac Zarządu Gminy Jaworze

Zarząd Gminy Jaworze w minionym okresie zajmował się m.in.

- omawianiem realizacji uchwał Rady Gminy podjętych na sesjach w dniach 30.07.2002 r. i 27.08.2002 r.,
- omawiano temat jakości wody dostarczanej przez AQUA S.A. W tej sprawie wystosowano pismo do spółki AQUA.
- zaakceptowano dofinansowanie dokształcania zawodowego nauczyciela ze szkoły podstawowej w Jaworzu,
- omawiano sytuację lokalnego rynku pracy i stopy bezrobocia w Jaworzu,
- omawiano organizację festynu Jaworzański Wrzesień z uwzględnieniem zaproszonych gości z Holandii, Austrii i Czech,
- omawiano sytuację oczyszczalni ścieków w Jasienicy z uwagi na liczne skargi mieszkańców gminy Jasienica dotyczące jakości oczyszczanych ścieków. Obecnie złożono wniosek do funduszu SAPARD na realizację kolejnego etapu kanalizacji mającego wyłączyć z użytkowania oczyszczalnię.
- omawiano zmiany rozkładu jazdy PPKS oraz uzgodniono nowe propozycje wynikające ze zgłoszeń mieszkańców,
- omawiano protesty i zarzuty wniesione do wyłożonego nowego planu zagospodarowania przestrzennego gminy Jaworze,
- podjęto uchwały w sprawie zmian w budżecie gminy Jaworze dotyczące wprowadzenia dotacji na realizację zadań zleconych gminie,
- pozytywnie zaopiniowano wnioski w sprawie przyznania medalu Zasłużony dla Rozwoju Jaworza dla klubu Honorowych Dawców Krwi w Jaworzu,
- podjęto decyzję w sprawie umorzeń w podatku dochodowym od spadków i darowizn dla mieszkańców Jaworza z uwagi na ich trudną sytuację finansową,
- podjęto decyzję o przejęciu zimowego utrzymania dróg powiatowych na terenie gminy Jaworze w sezonie 2002/2003,
- podjęto decyzje o przyznaniu nowych i przedłużeniu starych koncesji na napoje alkoholowe,
- prowadzono dalsze rozmowy dotyczące nabycia na preferencyjnych warunkach nieruchomości gruntowych będących własnością ZZD Grodziec Śl. w Jaworzu,
- prowadzono dalsze rozmowy w sprawie przejęcia funkcji organu założycielskiego dla BZL-R w Jaworzu z Marszałkiem Województwa Śląskiego oraz Wójtem Gminy Brenna. Nadal tematem nierozstrzygniętym jest majątek w Górkach Wielkich, którego koszty utrzymania ponosi BZL-R.

**Wójt gminy Czesław Wierzbicki**

## Apel

Jaworze, 26 sierpnia 2002 r.

Wójt Gminy Jaworze, Wojewódzki Inspektorat Inspekcji Ochrony Roślin i Nasiennictwa w Katowicach Zamiejszcowa Delegatura w Bielsku-Białej, przypominają wszystkim mieszkańcom, właścicielom, użytkownikom nieruchomości położonych na terenie Gminy Jaworze o obowiązku utrzymania w należytym porządku swoich posiadłości i niszczenia chwastów występujących na posesjach, poboczach ulic, w rowach przydrożnych przylegających do posesji itp.

Utrzymywanie posesji i pól wyłączonych z uprawy, bez jakichkolwiek zabiegów pielęgnacyjnych jest źródłem zachwaszczenia pól sąsiednich, a szczególnie rolniczo uprawianych, jak również przyczyną niskiej oceny rolnictwa w województwie śląskim, a to ze wzglę-

dów na położenie w rejonie przygranicznym oraz na walory turystyczne które mają tu również swoje znaczenie.

Ponadto, nie skoszone działki sprzyjają rozwojowi szkodników wielożernych, jak: gryzonie myszowate i ślimaki, które w ostatnim okresie dają się we znaki posiadaczom uprawiającym ziemię, zaś zagospodarowane rolniczo grunty wśród odlogowanych pól stanowią żerowiska dla gryzoni myszowatych.

Wobec powyższego, idąc ku polepszeniu walorów estetycznych naszej gminy jak i zapobieganiu procesom degradacji i dewastacji gruntów rolnych prosimy o dostosowanie się do niniejszego apelu.

**Wójt Gminy Czesław Wierzbicki**

## XLV sesja RG Jaworze 27 sierpnia 2002

1. Przywitania przybyłych gości, radnych RG Jaworze oraz stwierdzenia prawomocności obrad dokonał przew. RG Jaworze -Andrzej Pilch.
2. Powołano komisję uchwał i wniosków w składzie: r. Marian Zygmunt i r. Zdzisław Niemczyk.
3. Przyjęto zmiany do ustalonego porządku obrad i tak:
  - przesunięto pkt. 7 w sprawie rozpatrzenia protestów (...) w miejsce pkt. 5 - omówienie przebiegu realizacji uchwał i wniosków (...). Zważyły o tym względy złożoności problemu.
  - oraz pkt 6 c.) rozszerzono o odczytanie wniosków pokontrolnych Kom. Rewizyjnej.
4. Zatwierdzono protokół z poprzedniej sesji Rady Gminy z dnia 30.07.2002 r.
5. Złożono podziękowania p. dyr. Annie Bieleckiej, odchodzącej ze stanowiska dyrektora Gimnazjum im. gen. Stanisława Maczka w Jaworzu, za trzy lata nienagannej i wzorowej pracy w tej nowo powstałej placówce po reformie szkolnictwa w Polsce. Za olbrzymi wkład pracy p. A. Bieleckiej w rozwój tej placówki oświatowej oraz osiągnięcia, dziękowali zarówno przedstawiciele Urzędu Gminy jak i Rady Gminy Jaworze na czele z przew. Zarządu -Czesławem Wierzbickim oraz przew. RG -A. Pilchem. Pani dyrektor ze swojej strony również podziękowała za współpracę z UG i RG Jaworze oraz rodzicami i społecznością gminy Jaworze. Kończąc wyraziła się iż „...sercem i pamięcią będę zawsze z wami..”
6. Po przybyciu p. Joanny Mikuszewskiej oraz p. Jana Kohuta - będących autorami nowego opracowania "planu zagospodarowania przestrzennego Gminy Jaworze", przystąpiono do rozpatrywania przez Radę gminy protestów zgłoszonych do projektu miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego gminy Jaworze, które Zarząd Gminy rozpatrzył negatywnie. Ta część sesji trwała najdłużej, lecz należało wyjaśnić wszystkie "za" i "przeciw" negatywnie rozpatrzonych wniosków przez Zarząd Gminy. W dyskusji czynny udział brali także przybyli mieszkańcy i właściciele posesji, których protesty najczęściej dotyczyły.
 

Szczegółowych informacji na ww. temat udzieli: Zarząd Gminy oraz pracownicy referatu architektury i budownictwa UG Jaworze. Wszystkich protestów do rozpatrzenia było 22 oraz 2 zarzuty, a pośród nich znalazły się także wnioski firmy PAGED S.A. w Jasienicy oraz ZZD Grodziec Śląski.
7. Podjęto uchwały w sprawach:
  - a) zasad udzielania i rozmiaru zniżek tygodniowego obowiązkowego wymiaru godzin zajęć dyrektorów, wicedyrektorów w szkołach i przedszkolach dla których organem prowadzącym jest Gmina Jaworze,

- b) obowiązkowego wymiaru godzin zajęć nauczycieli szkół nie wymienionych w art. 42 ust. 3 ustawy z dnia 26 stycznia 1982r., Karta Nauczyciela (t.j. Dz. U. z 1997 r. Nr 56 póź. 357 z późn. zm.), Uchwały przyjęto ze zmianami sugerowanymi przez Komisję Edukacji i (...). Obie uchwały otrzymały pozytywną opinię Delegatury Kuratorium Oświaty w Bielsku-Białej.
- c) rozpatrzenia informacji o przebiegu wykonania budżetu gminy za I półrocze 2002r., Poinformowano RG o zaniżonych dochodach z tytułu podatku dochodowego od osób fizycznych przekazywanych przez Ministerstwo Finansów w sektorze dochodów UG Jaworze.  
Zarząd oraz skarbnik gminy zapewnili iż realizacja inwestycji kanalizacji, chodników oraz inwestycji w zakresie realizacji planu inwestycyjnego i remontowego przyjętego na rok 2002 jest w toku.  
Komisja Budżetowa oraz Komisja Rewizyjna wydały pozytywne opinie z wykonania budżetu za I półrocze 2002 roku.
- d) ustalenia procedury uchwalenia budżetu gminy na 2003 rok i szczegółowości materiałów składających się na projekt budżetu,
- e) zmiany w budżecie gminy na 2002r.,
- f) nieodpłatne przekazanie nieruchomości w gminie Jaworze /przekazano 0,0233 ha na rzecz gminy/.
8. Omówiono przebieg realizacji uchwał i wniosków przegłosowanych przez Radę Gminy na sesji w dniu 30.07.2002r. oraz wysłuchano wystąpienia przew. Zarządu Gminy w sprawie omówienia prac Zarządu Gminy.

#### A także dyskutowano na temat:

- sprzedaży lub zasiedlenia "Agronowówki",
- wyceny budynku w Jaworzy Nałężu nr 68,
- dodatków motywacyjnych dla dyrektorów szkół
- kolejnego spotkania z Marszałkiem Województwa Śląskiego - w sprawie przejęcia BZL-R /m.in. podział majątku pomiędzy gminę Brenna i Jaworze oraz oddłużenie majątku/, pisma do "Gońca" w Jaworzu
- spotkania z p. Dorotą Augustyn /nowo powołana dyr. Gimnazjum/ w sprawie formy prowadzenia placówki,
- pisma z biblioteki w sprawie zwiększenia budżetu i zatrudnienia,
- pisma p. Rychlewskiej,
- zorganizowanej kolonii terapeutycznej przez Komisję AA,
- umowy na zimowe utrzymanie dróg,
- umorzenia podatku,

- umowy z Powiatowym Urzędem Pracy na patrol ekologiczny,
  - wniosku Komisji Ochrony Środowiska i Rolnictwa - w sprawie drzew przeznaczonych do ochrony,
  - możliwości realizacji inwestycji kanalizacji ze środków SAPARD - przy ul. Bielskiej i Cieszyńskiej
9. W sprawach organizacyjnych Rady Gminy przew. - **A. Pilch** - przedstawił korespondencję wpływającą do Rady Gminy w okresie między sesjami
- poinformował o spotkaniu mieszkańców przy ul. Kalinowej
  - poinformował o sprawie p. Popczyk i p. Kraut
  - Rada Gminy ustaliła termin uroczystej sesji na 07.09.2002r. godzina 11.00 - SP, im. Marii Dąbrowskiej
10. Pośród zapytań i interpelacji radnych oraz pracowników UG prze-wijaly się takie tematy jak:
- dyskutowano na temat organizacji uroczystej sesji oraz uhonorowaniu 20 letniej pracy charytatywnej Roman Rucki, Cz. Wierzbicki, A. Pilch, Jerzy Bisok, szczegóły wizyty Holendrów,
  - kierujący organizacją i przygotowaniem uroczystości "Jaworzańskiego Września" Rudolf Galocz omówił w imieniu zespołu wybranego na poprzedniej Sesji stan przygotowań do imprezy. Równocześnie poinformował o złożonej przez radnego Piotra Krzemienia rezygnacji w formie pisemnej z prac w zespole (pismo do wglądu). Wymienionego usprawiedliwił przewodniczący Rady Gminy.
  - sekretarz gminy Irmgarda Gryczka poinformowała o terminie wygaśnięcia kadencji Rady Gminy z dniem 10.10.2002r. godzina 24, o konieczności złożenia zeznań majątkowych przez radnych, zmianie statutu Gminy Jaworze w związku z ustawą o bezpośrednim wyborze wójta.
  - omawiano kwestię nowego rozkładu jazdy firmy PPKS. Propozycje zmian zostały przekazane do szkół, przedszkoli oraz BZLR, a poprawki zgłaszane przez mieszkańców /ustnie/ zostały uwzględnione.. (-r. Dzdzisław Niemczyk, r. R. Galocz, wójt Cz. Wierzbicki.)
  - potrzebie spisania porozumienia z Lasami Państwowymi w celu ustalenia dojazdu koniecznego do ul. Panoramicznej, - r. A. Pilch
  - Wójt poinformował iż w planie ul. Panoramiczna została wpisana jako droga, a Nadleśnictwo nie złożyło protestu w tej sprawie
11. Obrady zakończono ok. godz. 17.45.

P.K.

## Kalendarium wydarzeń samorządowych w sierpniu

**6 i 13 sierpnia** - posiedzenie Komisji ds. Prasy Lokalnej i Informacji w sprawie opracowania sierpniowego numeru (Echo Jaworza).

**7 sierpnia** - posiedzenie komisji ds. Współpracy Zagranicznej i Krajowej w sprawach:

- omówienia projektu planu współpracy obu komisji (Jaworze-Klundert) na 2003 r.,
- omówienia korespondencji nadesłanej z Holandii do Komisji Współpracy Zagranicznej,
- wysłuchanie informacji od Jana Klisia na temat organizowanego wyjazdu kolarzy z Jaworza do Łeby oraz wyrażenie stanowiska komisji w tej sprawie.

**9 i 20 sierpnia** - posiedzenie Komisji Rewizyjnej w sprawie kontroli przebiegu realizacji budżetu za I półrocze 2002 r.

**20 sierpnia** - posiedzenie Komisji Polityki Gospodarczej, Przestrzennej Budownictwa, Ochrony Zabytków, Komunikacji Transportu w sprawie analizy protestów wniesionych przez zainteresowanych mieszkańców Jaworza do planu zagospodarowania przestrzennego.

**20 sierpnia** - posiedzenie Komisji Ochrony Środowiska i Rolnictwa w sprawach:

- planu zagospodarowania przestrzennego dot. sfery protestów,
- omówienia korespondencji dot. zwalczania chwastów w zbożach ozimych w okresie jesiennym, jak również dot. skupu zbóż z dopłatą ARR dla producenta.

**26 sierpnia** - posiedzenie Komisji Budżetu i Finansów w sprawach:

- omówienia informacji o przebiegu wykonania budżetu gminy za I półrocze 2002 r.,
- omówienia zmian w budżecie gminy na 2002 r. oraz ustalenia procedury uchwalenia budżetu gminy za 2003 r.

opracował:  
Marian Zygmunt

## XLVI Sesja Rady Gminy Jaworze

W sobotnie dopołudnie **7 września** br., w przeddzień jaworzańskich dożynek, odbyła się w świetlicy Szkoły Podstawowej w Jaworzu uroczysta Sesja Rady Gminy poświęcona 20 - letniej działalności Fundacji Charytatywnej Aktie Holland - Polska, 10 - letniej współpracy ze Stichting Vriendschapsband Klundert - Jaworze oraz dotychczasowej współpracy ze zbiorczą gminą Moerdijk w Holandii.

Oprócz radnych i członków Zarządu Gminy Jaworze, gośćmi Sesji byli liczni przedstawiciele życia społeczno-polityczno-kulturalnego naszej gminy, ale przede wszystkim goście zagraniczni, tworząc, już razem, istne gremium europejskie, nie czekające dopiero na wejście Polski do Unii Europejskiej.



Czescy i giessenburgscy goście.

Z Holandii w Sesji udział wzięła 28 osobowa grupa członków Fundacji Charytatywnej Aktie Holland - Polen na czele z Janem Corneliussem de Kreijem, oraz z tą akcją związany, jaworzanin, mgr Gustaw Lorek. Także 8 osobowa delegacja Urzędu Gminy Moerdijk, na czele z burmistrzem Henk den Duijnem, oraz dwu osobowa delegacja ze Stichting Viendschapsband Klundert - Jaworze w osobach Keesa Hendrikxa - przewodniczącego i Andre van Westenbrugge - sekretarza tego stowarzyszenia.

Z czeskiego Zaozia przyjechali wójtowie gmin dorzecza Stonawki. Z Komorni Lhotka (Ligotka Kameralna)- Stanislaw Czmiel oraz z Rzeki - Zdenek Kubina, wraz z Żonami. Reprezentowane przez tych Wójtów gminy podpisały umowy o współpracy międzynarodowej z Polską.



A. Pilch pokazuje zdjęcie Moerdijk.

W Sesji swój udział miała również Austria, skąd przyjechał Rudolf Kwisda wraz z Małżonką, wnuk byłego generalnego zarządcy hrabiego Saint Genois.

Obecny był również kustosz muzeum cieszyńskiego mgr Mariusz Makowski (dzięki niemu doszło do spotkania z p. Kwisdą).

Sesji przewodniczył przewodniczący Rady Gminy Jaworze - mgr Andrzej Pilch.

Po przywitaniach i prezentacji obecnych nastąpiło uroczyste wręczenie specjalnych dyplomów uznania członkom Fundacji Charytatywnej Aktie Holland - Polen z Giesessenburga za 20 - letnią, nieprzerwaną, działalność charytatywną - indywidualnego - Janowi Corneliusowi de Kreijowi, założycielowi Fundacji, - i zbiorowego - jej członkom oraz indywidualnego - mgrowi Gustawowi Lorkowi, koordynatorowi holenderskiej pomocy w Polsce. J.C. de Kreij dziękując za wyróżnienie powiedział, że jest szczęśliwy z jego otrzymania, i patrząc optymistycznie w przyszłość, ma nadzieję, że prowadzona przez Fundację akcja będzie trwała jeszcze wiele lat. Również z wielkim wzrusze-

niem przyjął wyróżnienie Gustaw Lorek, podziękował Fundacji za prowadzoną działalność charytatywną, ale przede wszystkim Panu Bogu, że daje mu zdrowie i siły by mógł służyć chorym i biednym rodakom. Po wręczeniu dyplomów Przewodniczący Rady odczytał obszernie uzasadnienie jakie zostało skierowane do Rady z wnioskiem o uhonorowania (holenderscy Goście otrzymali uzasadnienie przetłumaczone na język holenderski).

Podziękował również gminie Klundert za 12 lat wspólnych kontaktów i 8 lat oficjalnej współpracy, stwierdzając, że wynieśliśmy z tego czasu duży багаż doświadczeń a przed nami stoją nowe wyzwania.

Kees Hendrikx wyraził również nadzieję, że z Radą Gminy Jaworze w IV jej kadencji współpraca będzie się dalej owocnie rozwijała.



Burmistrz H. den Duijn wręcza medal wójtowi Wierzbickiemu.

również jego okolicy, w tym i Jaworzu, mając nadzieję, że pozwoli on Burmistrzowi odnowić w pamięci chwile spędzone na naszym terenie.

Burmistrz, zwracając się do Wójta i Przew. Rady, podziękował za dobrą współpracę między gminami Klundert, Moerdijk i Jaworzem. Wyraził radość, że dzięki wzajemnym kontaktom i odwiedzinom zawiązują się nowe przyjaźnie i realizowane są nowe plany. Ma nadzieję, że dalsze przyjazne stosunki pozwolą Europie stać się bogatszą i silniejszą. Cieszy się, że może przewodniczyć delegacji swojej gminy i wziąć udział w "Jaworzańskim Wrześniu 2002".

Zwracając się do wójta Wierzbickiego, wyraził swoje uznanie za jego wkład na polu współpracy obu społeczności co potwierdza decyzją Rady Gminy Moerdijk o przyznaniu jemu, w dniu 27 VIII br. "Medalu Pamięci", ustanowionego dla osób szczególnie zasłużonych, których nazwiska wpisane zostają do złotej księgi pamiątkowej Gminy. Dotychczas jest to drugie takie wyróżnienie, dlatego też medal przekazuje ze szczególną radością. Na ręce Przewodniczącego Rady przekazał obraz - fotografię całej zbiorczej gminy Moerdijk wykonaną z "lotu ptaka".

Wójt wyraził wielką radość z tak nieoczekiwanego wyróżnienia gospodarza gminy Jaworze.

Nawiązując do "Jaworzańskiego Września", przybliżył jego historię. Przypomniał, że w tym roku w Jaworzu zbiegły się trzy historyczne daty. 200-lecie kościoła rzymskokatolickiego "Opatrzności Bożej", 140 - lecie powstania kurortu w Jaworzu i 220 - lecie kościoła ewangelickiego.

Korzystając, już z trzeciego, pobytu w Jaworzu burmistrza gminy Moerdijk - Henk den Duijna, wójt - Czesław Wierzbicki podziękował Mu za dotychczasową współpracę i przekazał na Jego ręce album poświęcony w głównej mierze Bielsku - Białej, ale



Państwo Kwisdowie i ich dar - obraz cmentarza.

Wskazując na państwo Kwisdów, gości Sesji, powiedział, że ich dom w Austrii to małe muzeum Jaworza. Dziękując za zaproszenie do Jaworza, p. Kwisda ofiarował Radzie Gminy, ze swych zbiorów, obraz przedstawiający cmentarz rzymskokatolicki w Jaworzu z minionej epoki, oraz 250 euro, jako początkowy wkład w odrestaurowanie zabytkowej części tegoż cmentarza.

Przewodniczący RG przywitał czeskich gości, informując zarazem zgromadzonych o podpisaniu w tym roku przez gminy okręgu stonawskiego międzynarodowej umowy z Polską o wzajemnej współpracy.

Zabierając głos, kustosz muzeum cieszyńskiego, Mariusz Makowski powiedział, że historia musi mieć swój nieprzerwany ciąg. Dawny plan perspektywiczny Jaworza tworzył dziadek obecnego tu Rudolfa Kwisy. Dzisiaj nowy plan tworzy Rada Gminy. Dla historyka te zaszczyty historyczne są bardzo ważne.

W imieniu TMJ - Jerzy Kukła podziękował Gościom za pomoc kulturalną i materialną świadczoną Jaworzu. Przypomniał, że TMJ było inicjatorem powołania do życia Społecznej Rady Ochrony Zabytków w Jaworzu.

Ks. Władysław Wantulok, proboszcz ewangelickiej parafii w Jaworzu stwierdził, że padło wiele ciepłych słów pod adresem panów J.C.de Kreija i G. Lorka do których sam chce dołączyć podziękowanie, głównie, za wielką pomoc naszym dzieciom, które jej każdego roku doświadczają. Podziękował również gminom Klundert i Moerdijk za parokrotne gościnienie u siebie jaworzańskiego chóru parafialnego i rozwijające się przyjaźnie.

Zaproszeniem do uczestnictwa w niedzielnych jaworzańskich dożynkach tę uroczystą Sesję zamknięto.

**P.S.** W przeddzień Sesji, wieczorem, w hotelu "Jawor", odbyło się robocze posiedzenie delegatów Stichting Vriendschapsband Klundert - Jaworze z członkami Komisji ds. Współpracy Zagranicznej i Krajowej Rady Gminy poświęcone omówieniu planu współpracy obu komisji w 2003 roku. Spotkanie przebiegło w serdecznej i rzeczowej atmosferze przygotowując grunt pod działania komisji, która wyłoniona zostanie ze składu Rady IV kadencji.

W obu spotkaniach, profesjonalnym tłumaczeniem polskich tekstów na język angielski i angielskich na polski, służyła p. Monika Szubert. Za tę służebność serdecznie dziękujemy.

**Zdjęcia: P. Krzemień, Tekst: Roman Rucki**

## Uzasadnienie

*wniosku o przyznanie wyróżnień dla Jana Corneliusa de Kreija z Holandii i członków Fundacji Charytatywnej Aktie Holland - Polen oraz Gustawa Lorka - koordynatora pomocy płynącej z w/w fundacji.*



J.C. de Kreij

Po rozejściu się wieści o stanie wojennym w Polsce, Jan Cornelius de Kreij wraz z grupą holendrów, z pierwszym transportem darów przybył do Warszawy już 13 grudnia 1981 roku. Na ulicach witały go lufy czołgów, ziejące pustką okna wystawowe sklepów, ogólny popłoch. Podczas szybkiego powrotu do kraju sięgnął pamięcią do lat 30-tych, kiedy to jako 12-to letni chłopak, osierocony przez ojca, poznał biedę i nędzę, która go otoczyła. Znając jej gorzki smak postanowił, z całych swoich sił, zaoszczędzić go innym. W tym postanowieniu trwa do dziś, czego możemy być wdzięcznymi świadkami.

Aby to postanowienie mogło być realizowane, wraz z podobnymi sobie zapaleńcami, założył FUNDACJĘ CHARYTATYWNĄ AKTIE HOLLAND-POLEN w swojej rodzinnej miejscowości Giessenburg koło Rotterdamu.

Stwierdzić trzeba, że w stanie wojennym nasz kraj korzystał z wielorakiej pomocy świadczonej przez zagraniczne instytucje, głównie niemieckie. Kraj jest im za nią wdzięczny. Pomoc ta była jednak

doraźną. W najlepszym przypadku przetrwała ona w wąskim wymiarze jedno dziesięciolecie. W wypadku jednak fundacji z Giessenburga mamy do czynienia z nieustającą, już dwudziestoletnią pomocą.

W roku 1982, jaworzanin, Gustaw Lorek nawiązał kontakt z Janem C. de Kreijem stając się koordynatorem jego pomocy charytatywnej, najpierw w ramach parafii ewangelickiej w Jaworzu, potem na obszarze gmin Jasienica i Jaworze, dalej na terenie całego Podbeskidzia, by z kolei ogarnąć i dalsze rejony Polski. Współpraca obu panów przerodziła się w serdeczną, braterską przyjaźń.

Kierowane przez J.C.de Kreija dzieło pomocy nie byłoby możliwe bez serdecznego wsparcia jego Małżonki, a przede wszystkim plejady bezimiennych pomocników, głównie osób starszych, już emerytów, którzy wszystkie swoje chęci i siły, od 20-tu już lat, poświęcają tej humanitarnej akcji. Przykładem woli służenia innym może być wyrażenie się wygód, których koszt obciążałby prowadzoną akcją. Grupa nie korzysta z udogodnień lotniczych czy drogich hoteli woląc przekazywać różnicę kosztów na rzecz biednych, zaś wizytując ośrodki pod kątem użytkowania otrzymanych darów czy też ich potrzeb, korzysta z prywatnych samochodów i kwater w tychże ośrodkach.

Od początku trwania akcji do Polski trafiało rocznie około 30 transportów darów o różnym przeznaczeniu. Rok 1998 był rekordowym. 52 transporty rozdzielono głównie wśród powodzian oraz dzieci w Rabce, Krośnie, Ciecchocinku i Sieradzu.

Do dnia dzisiejszego do Polski, z giessenburgskiej fundacji, dotarło około 800 transportów TIR-owych, w tym do samego Jaworza 100, które pozwoliły naszym placówkom medycznym wzbogacić się o sprzęt salowy (łóżka hydrauliczne), wózki inwalidzkie, chodziki, wieszaki płynów fizjologicznych i inny specjalistyczny sprzęt, środki higieny, farmakologiczne, sprzęt laboratoryjny i wiele innych, choćby środki żywnościowe i odżywki dla dzieci.

Wielkim błogosławieństwem dla chorych obłożnie stały się już wspomniane łóżka hydrauliczne, pampersy dla dorosłych, cewniki, oraz w pojedynczych przypadkach podnośniki chorych, których używanie przyniosło kolosalną ulgę osobom usługującym.

Pomoc ta nie docierała tylko do chorych. Wiele naszych szkół, domów opieki, obiektów sakralnych wyposażonych zostało w meble, sprzęty gospodarcze, sprzęt komputerowy czy muzyczny, w tym organy elektroniczne. Wszystkie osoby i instytucje, które skorzystały z tej pomocy, hojnym ofiarodawcom są niezmiernie wdzięczne, o czym świadczą liczne, wzruszające do łez, listy dziękczynne.

Wspomnieć tu trzeba, że przez pierwszych siedem lat koszt transportu darów w całości pokrywała strona holenderska. Potem koszty transportu przejęło na siebie polskie ministerstwo finansów. Od trzech lat, po zakazie finansowania tychże przez ówczesnego ministra Leszka Balcerowicza, gwałtownie narastają problemy finansowe. Coraz rzadziej pojawiają się sponsorzy. Ośrodki odbarowywane zmuszane są, poza opłatami transportowymi, do uiszczania wysokich opłat celnych. Same na co dzień borykając się z kłopotami finansowymi, przez bezduszne zarządzenia, pozbawiane są pomocy z zewnątrz.

Za tę nieustającą pomoc charytatywną, Jan Cornelius de Kreij, w 74 roku swego życia, został odznaczony przez ambasadora Polski w Holandii KRZYŻEM KAWALERSKIM nadanym przez Prezydenta RP. Powiedział wtedy: "bardzo sobie cenię ten gest, ale na niego zasłużyła również moja Małżonka, dzieci, oraz wszyscy ofiarni współpracownicy, pozostający teraz w cieniu". Na taki gest zasłużyli sobie także wszyscy ci, którzy w swoim holenderskim środowisku ochrztili Jana Corneiusa ŻEBRAKIEM, przed którym jednak nie zamykają się serca czy drzwi magazynów. Dewizą naszego SAMARYTANINA i jego współpracowników jest niesienie pomocy potrzebującym bliźnim, bez względu na ich konfesję czy poglądy polityczne.

25 czerwca 2000 r. w Ośrodku Rehabilitacji Dzieci Niepełnosprawnych w Tomaszowie Mazowieckim odbyła się doniosła uroczystość dekoracji orderem ECCE HOMO (Oto Człowiek) przyznawanym ludziom wykazującym bezwarunkową miłość i pracę dla dobra bliźnich, wbrew wszystkim przeciwnościom. Wśród sześciu odznaczonych znalazł się również J.C. de Kreij - OTO CZŁOWIEK!

To odznaczenie, spośród wielu innych, sobie szczególnie ceni.

Jak już wspomniano, koordynatorem pomocy charytatywnej płynącej z Giessenburga jest Gustaw Lorek. Dzięki jego zapalowi, poświęceniu, licznym telefonom, kosztem własnego samochodu a też i zdrowia, prowadzona jest skrupulatna dokumentacja przychodzących darów, wykazy oczekiwanych, walka z urzędami celnymi, finansowymi, sanepidem, dogład rozładowywania darów i rzetelny ich rozdział. Często jest łącznikiem między zdesperowanymi chorymi a ofiarodawcami. Jakie są potrzeby chorych, w bliższej czy dalszej okolicy, dowiaduje się z częstych telefonów z prośbami o pomoc. Wspiera go Małżonka, która nie tylko jest "pomocnicą biurową" ale przede wszystkim dobrą gospodynią znajdującą czas i serce dla licznie przybywających do ich zawsze otwartego domu gości. Dzięki jego zaangażowaniu transporty do Polski dalej docierają, mimo coraz większych kłód rzucanych pod koła przez nasze władze. Przykrym jest to, że za jego bezinteresowne zaangażowanie na rzecz naszego wciąż biednego środowiska spotykają go pomówienia o osiągnięciu zysków z tej działalności ze strony ludzi, którzy dla swoich bliźnich czy Jaworza dotąd, oprócz bardzo krzywdzących pomówień, nic dobrego nie uczynili.

Gustaw Lorek za społecznikowską działalność uhonorowany został Odznaką za zasługi dla województwa bielskiego, medalami 700-lecia Jaworza i Zasłużony dla rozwoju Jaworza, Laurem Srebrnej Cieszyńianki, Srebrnym Krzyżem Zasługi a 10 września 2000 r. podczas uroczystości dożynkowych w Jaworzu, został odznaczony przez starostę bielskiego Jacka Falfusa Złotym Krzyżem Zasługi - nadanym mu przez Prezydenta RP za jego długoletnią i ofiarną działalność społecznikowską. W dniu 21.11.2001 od ministra Pracy i Polityki Społecznej - Jerzego Hausnera otrzymał LIST GRATULACYJNY za wspaniałe osiągnięcia w pomocy społecznej.

Ten krótki rys niech będzie podstawą do uhonorowania wspomnianych w nim osób a zarazem podziękowaniem za dokonania charytatywne dla nas i naszej Ojczyzny.

## "Jaworzański Wrzesień" - 2002 r.

Obchody tegorocznego "Jaworzańskiego Września" rozpoczęto już w piątek 06 września o godzinie 20.00 na deskach amfiteatru, gdzie aktorzy Teatru Polskiego z Bielska - Białej wystawili sztukę Jana Potockiego pt. "Parady" w reż. Tomasza Dutkiewicza. Pomimo późnej pory dnia i wrześniowej rosy na widowień przybyło wiele zainteresowanych osób. Sztuka trwała ponad półtorej godziny, po której zakończeniu publiczność - trupie teatralnej i jej szefowi dziękowała gromkimi brawami. Z zebranych w późniejszym czasie opinii na temat ww. przedstawienia przekonać można było się o tym iż występ bar-



Radość zwycięzców.



Kto zwycięży?

dzo wszystkim przypadł do gustu i nikt nie żałował przyjscia o takiej nietypowej porze na "oborę". Publiczność była pełna podziwu dla kunsztu aktorskiego i wspaniałego humoru, jaki zaprezentowali bielscy aktorzy. Pomimo osiadającej rosy i dającego się coraz bardziej we znaki zimna, dało się słyszeć radosne wybuchy śmiechu i radości publiczności, które były reakcją na humorystyczne sytuacje mające miejsce na scenie.

Sobota 07 września rozpoczęła się turniejem piłki siatkowej do którego zgłosiło się kilkanaście drużyn z obszaru całego powiatu Bielsko, Grodziec Śl., Żywiec, Stara Wieś, Wilkowice -3 drużyny oraz 3 z Jaworza. Poziom, który zaprezentowały drużyny był bardzo wysoki, a rozgrywki trwały do około godziny 15.00.

W finale spotkały się drużyny z LO nr 5 z Bielska-Białej oraz Grodziec Śląskiego. Mecz miał wyjątkowo zacięty charakter i dramatyczna sytuacja, gdyż szala zwycięstwa przechyliła się dopiero



Grupa FURMANA.

w rozgrywce time -break -owej w której wytrzymali i bardziej dojrzały okazali się reprezentanci z Grodzka Śląskiego. Zwycięscy odebrali puchary i pamiątkowe dyplomy oraz otrzymali zasłużony posiłek, których współfundatorami byli sponsorzy: Fabryka Pii i Narzędzi „Wapienica” oraz Beskidzka Grupa Handlowa z Grodzka Śl.

Równolegle odbywała się uroczysta sesja z przybyłymi gośćmi z Holandii, Czech i Austrii. (art. XLVI Sesja RG). Uroczystego otwarcia „Jaworzańskiego Września” dokonał Wójt Gminy Jaworze -Czesław Wierzbicki.

W dalszej części wystąpiły znane jaworzanom zespoły: „Starczy Przyjaciele” pod wodzą Antoniego Kruczka oraz zespół folklorystyczny „Jasieniczanka” z Jasienicy.

Około godziny 18 -tej na deski „obory” wszedł zespół „Grupa Furmana” na który wszyscy zgromadzeni na widowni czekali, jako główny punkt programu sobotnich obchodów „Jaworzańskiego Września”.



Nabożeństwo ekumeniczne.

„Grupa Furmana” jest zespołem preferującym żywiołową i naddającą się doskonale zarówno do tańca, jak i zabawy - muzykę country -rodem ze Stanów Zjednoczonych. Wyżej wspomniane cechy -country music- znalazły również potwierdzenie na amfiteatrze w Jaworzu. Ludzie reagowali bardzo żywiołowo unosząc się z miejsc oraz kołysając się całymi rzędami. Koncert zespołu bardzo publiczności przypadł do gustu, gdyż teksty piosenek dotyczyły życia zwykłego „szarego” człowieka oraz zawierały wiele elementów tak bliskich naszemu sercu i duszy z lat „za przeszłych”.

Kiedy zakończył się koncert -furmanów rozpoczęła się zabawa taneczna dla zgromadzonej publiczności, która zakończyła się po godzinie 24.00.

W niedzielę w dniu dożynek gminnych o 12 -tej otwarto wystawę drobnego inwentarza. Stoisk z płodami rolnymi nie było w tym

roku. Poza dwoma wystawcami branży ogrodniczej /Państwo Wieja i Trybulowicz/ którzy udekorowali scenę na nabożeństwo ekumeniczne, jak twierdzili mieszkańcy nie było bardzo co oglądać. Część przybyłych bulwersowała także sprawa odpłatności za wstęp na wystawę drobnego inwentarza, która przez ubiegłe lata była udostępniona dla oglądających za darmo.

O scenografię oraz układ dekoracji na scenie oraz na terenie amfiteatru zadbał, jak co roku Mieczysław Gwóźdź i Ryszard Stekla. W międzyczasie oczekiwania na kolasy i dorożki z gospodarzami dożynek, włodarzami gminy oraz z zaproszonymi gośćmi, publiczności prezentowała się Kapela Ludowa pod kierownictwem Janusza Kobzy z Bielska -Białej. Pojazdy konne z tegorocznymi gazdami: Ewą i Krzysztofem Czader, przejechały ulicami: Wrzosową, Słoneczną, Zdrojową i Wapienicą wprost na amfiteatr, gdzie zostali przyjęci oklaskami oczekującej widowni.



Chleb i wieniec dla Gazdów dożynek.

Dokładnie o godzinie 14.00 rozpoczęto nabożeństwo ekumeniczne, które odbywało się w myśl hasła biblijnego „Wy dajcie im jeść”. Uroczystości koncelebrowali księża Adam Gramatyka /kość. rzym. kat./ oraz Władysław Wantulok /kość. Ewang. - Ausgb./.. Kazanie wygłosił wikary ks. Wiesław Józwiak. W trakcie odśpiewano kilka podniosłych i głębokich w treści pieśni dziękczynnych wspólnie z widownią oraz wspólnie modlono się o pokój, walkę z głodem, tolerancję, wzajemną miłość bliźniego oraz pohamowanie nienawiści i światowego terroryzmu.

Po zakończeniu nabożeństwa i pobłogosławieniu okazałego bochna chleba z tegorocznego zboża, przystąpiono do ceremoniału dożynekowego w wykonaniu Zespołu Pieśni i Tańca Ziemi Cieszyńskiej. Pięknie przyodziane i urodziwe dziewczęta i przystojni mężczyźni w strojach cieszyńskich dokonali oficjalnego przekazania wieńca



Radni niosą chleb dla publiczności.



Uczestnicy festynu dożynkowego.

dożynkowego i chleba gazdom dożynkowym: Ewie i Krzysztofowi Czader. Gospodarska para została ceremonialnie obtańczona przez członków zespołu z Cieszyna. Po zakończeniu tańców gospodarz Krzysztof złożył życzenia wszystkim obecnym, jak również władzom, "...co by im tego chleba starczyło dla wszystkich i aby dzielili go sprawiedliwie, a nie wedle zasług ... jednym więcej drugim -mniej...". W międzyczasie członkowie rady i komitetu dożynkowego roznosili pomiędzy publiką, dla poczęstunku kosze wypełnione chlebem i kołaczem.

W dalszej części Zespół Pieśni i Tańca Ziemi Cieszyńskiej zaprezentował swój program wokalnie -taneczny. Dało się słyszeć opinie, pośród wpatrzonych widzów iż oto widzą występ jednej z najlepszych grup folklorystycznych na naszym terenie i myślę, że to prawda.

Po prezentacji artystycznej profesjonalnej grupy z Cieszyna na scenę w rytmach indiańskich klimatów wkroczył zespół młodzieżowy z Domu Kultury z Bielska -Wapienicy. Zespół ten miał przygotowany bardzo ciekawy program muzyczno - choreograficzny. Dzieci i młodzież była podzielona na kilka grup z których każda zaprezentowała oddzielny występ o diametralnie innym nastroju, temperamencie i charakterze. I tak rozpoczęły występ od indiańskich tańców w prawdziwie indiańskich strojach i długowłosych fryzurach, jak przystało na prawdziwych Indian. Wejście drugiej grupy to pokaz "Carmen" -Bizeta. Dziewczyny wystąpiły w przepięknych czarno - purpurowych sukniach, a chłopcy w strojach iście jakby zdjętych z hiszpańskich torredorów wyruszających na corridę. Każdy podziwiał poza występem cudne ubiory i zwracano uwagę na fakt iż dzieci mają wspaniałą osobę odpowiedzialną za kostiumy /kostiumologa/. Sympatycy muzyki góralskiej mogli również posłuchać występu zespołu z Czech, który towarzyszył także gospodarzom w drodze na amfiteatr.

Na zakończenie występów zagrała jeszcze orkiestra dziewczyn z czeskich Toszanowic, które grając na instrumentach dętych blaszanych odegrały większość najpopularniejszych standardów muzyki rozrywkowej. Gdy opuśczały scenę żegnano je oklaskami, które świadczyły iż występ naprawdę się podobał.

Ogólnie dożynki gminne w Jaworzu można uznać za udane, choćby ze względu na słoneczną pogodę i publiczność, która jak zwykle dopisała. Żal trochę /w opinii mieszkańców/, że zaniechano organizacji prawdziwego dożynkowego korowodu, tak jak miało to jeszcze miejsce w latach 1999 -2000. Brakowało także wystawy, bez której dożynki już nie są tak barwne i bogate.

Miejmy jednak nadzieje, że nowi władarze gminy, wybrani po 27 października, powrócą do tradycji z lat ubiegłych i mieszkańcy znów będą mieli co oglądać stojąc przy głównych ulicach naszej gminy.

Tak więc do kolejnej edycji "Jaworzańskiego Września" w roku 2003.

*Tekst i zdjęcia P. Krzemień*

## PODZIĘKOWANIE

Zespół organizacyjny obchodów uroczystości „Jaworzańskiego Września” składa tą drogą serdeczne podziękowania wszystkim którzy przyczynili się do sprawnej organizacji imprezy. Szczególnie księżom za odprawienie nabożeństwa eku-menicznego, oraz gazdom dożynek Państwu Czader.

Dziękujemy zespołom artystycznym, oraz firmom prowadzącym działalność handlową i porządkową.

*Za Zespół - Rudolf Galocz*

## Współpraca Jaworze - Klundert 2003

W związku z dorocznymi obchodami Jaworzańskiego Września i związanych z nim dożynek gminnych na zaproszenie samorządu gminnego w dniu 5 września do Jaworza przybyła dwuosobowa delegacja Komisji ds. Przyjaźni i Współpracy Klundert-Jaworze w Holandii. Komisję reprezentowali: przewodniczący Kees Hendriks i sekretarz Andre van Westenbrugge.

W dniu 6 września, wieczorem w hotelu Jawor odbyło się robocze spotkanie Komisji ds. Współpracy Zagranicznej i Krajowej Rady Gminy Jaworze z delegacją z Klundert. Pod nieobecność chorego Jerzego Bisoka rozmowom przewodniczył sekretarz Komisji radny Roman Rucki.

Głównym punktem spotkania było omówienie i doprecyzowanie projektu planu współpracy, wcześniej przesłanego do Jaworza przez stronę holenderską.

W atmosferze miłych rozmów komisje wstępnie przyjęły następujące ustalenia planu współpracy na 2003r.:

1. Przyjazd delegacji holenderskiej do Jaworza w dniach 28-30 marca 2003r. W czasie pobytu delegacji odbędą się rozmowy ustalające organizację pobytu dzieci z Jaworza w Holandii oraz IX Dnia Holenderskiego w Jaworzu.



Kees Hendriks i Andre van Westenbrugge w rozmowie z tłumaczką Moniką Szubert.

2. Rewizyta dzieci z Jaworza w Holandii w dniach 28.04.-2.05.2003r. z pobytem u zaprzyjaźnionych rodzin. Ustalono, że z tą wycieczką do Klundert przyjadą zwycięzcy konkursu wiedzy o Holandii i Klundert z odrębnym programem pobytu.
3. Współorganizacja IX Dnia Holenderskiego w Jaworzu w dniu 31 maja 2003r. Propozycją holenderskiej kuchni na przyszły rok jest "Holenderski Snackbar".
4. Promowanie pomiędzy szkołami w Klundert i Jaworzu kontaktów e-mailowych.

W Gimnazjum w Jaworzu powstaje Klub Europejski (2 godz. tygodniowo) co wzmocze zainteresowania w zakresie informatyki e-mail pomiędzy młodzieżą polską i holenderską.

5. Przyjazd delegacji Komisji z Klundert na Jaworzański Wrzesień 2003. Pomyślność realizacji przyjętego projektu planu pracy komisji w dużej mierze będzie uzależniony od stanowiska i przychylności nowo wybranych władz samorządowych IV kadencji.

*Zanotował: Marian Zygmunt*



## Kalendarz wyborczy

### Od 7 września 2002 r

- podanie do publicznej wiadomości, w formie obwieszczenia, informacji o okręgach wyborczych, ich granicach, numerach wyborczych i liczbie radnych wybieranych w okręgu wyborczym oraz o wyznaczonej siedzibie terytorialnej komisji wyborczej dla wyborów do rad gmin, rad powiatów, sejmików województw, Rady m. St. Warszawy i rad dzielnic w m. St. Warszawie oraz wójtów, burmistrzów i prezydentów miast,
- zawiadomienie odpowiednio Państwowej Komisji Wyborczej lub właściwego komisarza wyborczego o utworzeniu komitetu wyborczego oraz o zamiarze zgłaszania kandydatów na radnych lub kandydatów na wójtów, burmistrzów i prezydentów miast

### Od 12 września 2002 r.

- powołanie przez komisarza wyborczego terytorialnych komisji wyborczych

### Do 27 września 2002 do godz. 24.00

- zgłaszanie terytorialnym komisjom wyborczym list kandydatów na radnych, odrębnie dla każdego okręgu wyborczego dla wyborów do rad gmin, rad powiatów, sejmików województw, Rady m. St. Warszawy i rad dzielnic w m. St. Warszawie

### Do 2 października 2002 r.

- przyznanie przez Państwową Komisję Wyborczą, w wyborach do sejmików województw, jednolitych numerów dla list tych komitetów wyborczych, które zarejestrowały listy kandydatów w ponad połowie okręgów w wyborach do wszystkich sejmików województw, do godz. 24.00
- zgłaszanie gminnym komisjom wyborczym kandydatów na wójtów, burmistrzów i prezydentów miast

### do 4 października 2002 r.

- przyznanie przez komisarza wyborczego, w wyborach do rad powiatów, jednolitych numerów dla list tych komitetów wyborczych, które zarejestrowały listy kandydatów we wszystkich okręgach wyborczych do więcej niż połowy rad powiatów na terenie województwa.

### do 6 października 2002 r.

- powołanie przez zarządy gmin obwodowych komisji wyborczych
- podanie o publicznej wiadomości, w formie obwieszczenia, informacji o numerach i granicach obwodów głosowania oraz o wyznaczonych siedzibach obwodowych komisji wyborczych

### do 12 października 2002 r.

- rozplakatowanie obwieszczeń:
  - a) właściwych terytorialnych komisji wyborczych o zarejestrowanych listach kandydatów na radnych zawierających numery list, dane o kandydatach umieszczone w zgłoszeniach listy wraz z ewentualnymi oznaczeniami kandydatów i list,
  - b) gminnych komisji wyborczych o zarejestrowanych listach kandydatów na wójtów, burmistrzów i prezydentów miast, na których umieszczone są w kolejności alfabetycznej nazwisk, nazwiska, imiona, wiek, wykształcenie, miejsce zamieszkania, nazwa komitetu zgłaszającego kandydata oraz nazwa partii politycznej, do której należy kandydat

### od 12 października 2002 r.

- rozpoczęcie nieodpłatnego rozpowszechniania audycji wyborczych w programach telewizji publicznej i publicznego radia

### do 13 października 2002 r.

- sporządzenie spisów wyborców w urzędzie gminy

### 25 października 2002 r. o godz. 24.00

- zakończenie kampanii wyborczej

### 26 października 2002 r.

- przekazanie przewodniczącym komisji wyborczych spisów wyborców

### - 27 października 2002 r. godz. 6.00 do 20.00 - głosowanie

## 220 lat kościoła ewangelickiego w Jaworzu



Ewangelicki kościół w Jaworzu (stan obecny)

W niedzielę 10 marca br., uroczystym nabożeństwem, parafia ewangelicka w Jaworzu uczciła 220 rocznicę położenia kamienia węgielnego pod budowę domu modlitwy, co miało miejsce 12 marca 1782 r. Stało się to możliwym po wydaniu 5 października 1781 r., przez cesarza austriackiego, Józefa II, Patentu Tolerancyjnego, na mocy którego, po 128 latach szalejącej kontrreformacji, ewangelikom pozwolono budować domy modlitwy, jeszcze z pewnymi ograniczeniami (bez wież). To, że już 12 marca 1782 r., w piękny wiosenny dzień, w nowo powstałej parafii, doszło do aktu poświę-

cenia kamienia węgielnego przez ówczesnego pastora zboru cieszyńskiego Traugota Bartelmusa, było zwieńczeniem starań barona Jerzego Laschowskiego i ochotnej rzeszy ewangelików dwunastu okolicznych wiosek, którzy nie wyrzekli się wiary swoich przodków. Pierwszym pastorem, tej nowo powstałej parafii, został kandydat teologii Jan Klapsia. Budowa trwała osiem lat. 1 maja 1851 r. został poświęcony kamień węgielny pod budowę wieży, której budowa została ukończona w następnym roku. W 1912 r. przebudowano kościół nadając mu obecny kształt.

Z uwagi na niekorzystne warunki pogodowe, z biegiem lat, przeniesiono uroczystości rocznicowe na porę letnią, tj. na niedzielę po katolickim święcie wniebowzięcia Panny Maryji.

Tegoroczne, główne, uroczystości odbyły się w niedzielę 18 sierpnia, gromadząc wiernych z bliższych i dalszych stron. Obecni byli wszyscy miejscowi księża, a liturgię, w tym uroczystym nabożeństwie, sprawowali, oprócz proboszcza - gospodarza, także proboszczowie parafii w Międzyzreczu i Wieszczałach-Kowalach, które z biegiem lat oderwały się od macierzystej, jaworzańskiej, parafii tworząc samodzielne jednostki.

Słowem Bożym służył ks. bp. senior Jan Szarek, zaś pieśnią i muzyką ubogaciły nabożeństwo: orkiestra diecezjalna, gościnnie chór partnerskiej parafii z Sandhausen w Niemczech, zespół "Cantate" oraz miejscowy chór kościelny.

Bogu niech będą dzięki, że ze swej wielkiej miłości, pozwala wciąż trwać parafii i krzepić się Jego Słowem w murach kościoła, które w tych trudnych czasach, kosztem ogromnych wyrzeczeń, wzniesli nasi dziadowie.

**Roman Rucki**


**JAWORZAŃSKIE PORTRETY**
**Wywiad z przewodniczącym Zarządu  
Gminy Jaworze,  
wójtem mgr. Czesławem Wierzbickim**

**Blaski i cienie naszej działalności -  
Bilans naszej kadencji -  
Nadszedł czas podsumowania**

**"Echo Jaworza" - Panie Wójcie - premier Leszek Miller  
zarządził wybory samorządowe na 27 października br. Co  
w związku z tym chciałby Pan mieszkańcom naszej gminy pre-  
kazać?**

Czesław Wierzbicki - Ponieważ wszystkim nam jaworzanom leży na sercu dobro naszej gminy, troska o jej mieszkańców i jej wygląd oraz wizerunek zewnętrzny chciałbym przede wszystkim życzyć w nadchodzących wyborach trafnych i przemyślanych decyzji przy wyborze kandydatów do wszystkich szczebli samorządu terytorialnego. Dobro gminy nie zależy bowiem od tego czy wybrani przedstawiciele samorządu załatwią swoje własne prywatne interesy, a tak w wielu przypadkach się działo, a od tego czy w zmieniającej się rzeczywistości społeczno-gospodarczej będą umieli wznieść się na wyżyny i podejmować decyzje w skali całej gminy, a nie tylko wąskiego jej wycinka.

Od kilku lat sytuacja finansowa samorządów pogarsza się co wymusza podejmowanie trudnych decyzji ale też stanowi impuls do pracy u podstaw czyli podejścia społecznikowskiego co w wielu przypadkach daje możliwość zrealizowania spraw bez lub przy minimalnym wykorzystaniu środków finansowych.

Twierdzę, że w Jaworzu nie brakuje mieszkańców, którzy mają odpowiednie predyspozycje do pełnienia tych ważnych funkcji o czym miałem okazję przekonać się podczas mojej ponad 11-letniej już pracy w naszej gminie. Są jednak i tacy, którzy traktują pełnienie funkcji samorządowych jako dodatkowe źródło dochodu - zresztą nie małego, a także miejsce do załatwiania swoich prywatnych interesów co w naszej gminie również miało miejsce. Nie może być też tak, że ktoś uważa się za społecznika o czym dowiadujemy się z gazet, a z drugiej strony za świadczoną pomoc pobiera wynagrodzenie. Te elementy powinny być przez mieszkańców dokładnie zweryfikowane podczas dokonywania wyboru.

**"Echo Jaworza" - Zanim przejdziemy do rozmowy na temat jaworzańskich spraw "domowych" pragnę zapytać o Pańską dotychczasową działalność samorządową, polityczną i społeczną, a zwłaszcza jako radnego powiatowego w aspekcie gminy Jaworze ?**

Czesław Wierzbicki - Moja działalność społeczna rozpoczęła się jeszcze na długo przed osiedleniem się w Jaworzu. Działalem w różnych organizacjach młodzieżowych w szkole średniej i na Akademii Ekonomicznej w Katowicach. Byłem również członkiem chłopięcego chóru "CHOPIN" przy KWK Siemianowice, a także Studenckich Zespołów Pieśni i Tańca "KATOWICE" z Uniwersytetu Śląskiego i Akademii Ekonomicznej. Praca ze społeczeństwem rozpoczęła się na dobre z dniem 1 lipca 1991r. kiedy zostałem zatrudniony jako Sekretarz Gminy Jaworze, a później od 20 lipca 1994r. wybrany jako Wójt naszej Gminy. Ponadto z racji pełnionych funkcji byłem członkiem zgromadzenia Związku Komunalnego Ziemi Cieszyńskiej, a później Wspólnoty Gmin Ziemi Bielskiej, której byłem także współorganizatorem łącznie z wójtami gmin sąsiednich. Po wyborach samorządowych w 1998r. zacząłem także pełnić zaszczytną funkcję radnego powiatowego, gdzie do końca 2000r.

byłem przewodniczącym klubu radnych Unii Wolności. Moja działalność polityczna datuje się od 1984r. kiedy to do 1989r. byłem członkiem PZPR do której nie musiałem wstępować ani z chęci zysku czy objęcia stanowisk kierowniczych bo takie od 1982r. już zajmowałem, ani też z przymusu bo chodziło głównie o to by po 1980r. uczestniczyć w przemianach jakie przed naszym krajem do dnia dzisiejszego stoją. Następnie w latach 1994-2000 byłem członkiem Unii Wolności, a od 2001r. jest członkiem Platformy Obywatelskiej pełniąc funkcję Przewodniczącego Zarządu Powiatu Bielskiego tejże organizacji. Moja działalność w powiecie bielskim jest odmienna niż większości radnych z uwagi na to, że większość spraw możliwa jest do załatwienia po linii służbowej i zabieranie głosu w tych sprawach na forum Rady byłoby równoznaczne ze zwykłym faktem zaistnienia. Udało się w ten sposób załatwić kilka ważnych dla gminy spraw jak chociażby wspólna kontynuacja budowy chodnika przy ul. Bielskiej, wykonanie koncepcji nowego rozwiązania komunikacyjnego centrum Jaworza, koordynacji zimowego utrzymania dróg powiatowych, zwiększenia bezpieczeństwa na drogach powiatowych poprzez zmianę ich oznakowania zabezpieczenia, remonty nawierzchni dróg (co jak się później okazało w różnych publikatorach miało więcej ojców chrzestnych), dofinansowanie stowarzyszenia TMJ w realizacji zadań zleconych tej organizacji przez gminę, itd. Prowadzono także rozmowy w sprawie przejęcia części majątku powiatu na rzecz gminy i kilka nieruchomości gruntowych w ten sposób pozyskano. W dalszym ciągu nie mógł być rozwiązany problem zespołu pałacowego w którym siedzibę ma MOW, ale przyczyna tkwi w tym, że do tej pory skarb państwa nie przekazał go na rzecz powiatu.

Praca w powiecie odbywa się jednak na innych zasadach, moim zdaniem zbyt upolitycznionych, co nie zawsze stwarza możliwości realizacji inicjatyw nawet najlepszych, gdyż często blokowane były one przez polityczną większość. Do dziś trudno zrozumieć np. decyzje Zarządu Powiatu odnośnie nie przyznania naszej oraz innym gminom środków Powiatowego Funduszu Ochrony Środowiska na dofinansowanie kanalizacji motywując to brakiem środków przy jednoczesnym nie wykorzystaniu tych środków w kwocie ponad 4 mln zł w I półroczu br. mimo wielokrotnie zgłaszanych interpelacji. Powiat różni się kompetencjami od gminy w sposób zasadniczy realizując swoje zadania w skali makro stąd też w każdym przypadku występuje potrzeba szukania odpowiedniego lobby co nie zawsze było możliwe czy to z uwagi na upartyjnienie tego samorządu, czy to z uwagi na ilościową większość radnych z pozostałych 10-ciu gmin, z Czechowicami mającymi 15 radnych, na czele. Ta pierwsza kadencja to było swoiste przetarcie nowo powstałego samorządu powiatowego. Poprawienie tej sytuacji możliwe jest jednak jedynie pod warunkiem zmiany finansowania tego samorządu gdyż brak majątku oraz dysponowanie zaledwie 7-10% budżetu z dochodów własnych nie daje możliwości realizacji nałożonych zadań i stanowi jedynie stosowanie metody tzw. Krótkiej koldry. Dlatego też udział samorządowców gminnych w powiecie jest na razie nieodzowny gdyż tylko w ten sposób można być w tzw. Kursie i mieć większe możliwości dostępu do informacji i realizacji niektórych priorytetów gminy. To jest oczywiście moje zdanie.

**"Echo Jaworza" - A teraz poproszę o przybliżenie jaworzanom poczynań Zarządu Gminy w kadencji lat ... -...z uwzględnieniem ich blasków, a również ich cieni ?**

Czesław Wierzbicki - Myślę, że wymienianie jakichkolwiek zasług Zarządu, którym kieruję byłoby nie na miejscu, tym bardziej, że na łamach "Echa" wielokrotnie czy to w sprawozdaniach Zarządu czy też w ramach innych informacji wielokrotnie ja oraz moi pracownicy informowali na bieżąco. Wyznaczyliśmy sobie kilkanaście celów strategicznych, które realnie były w ostatniej kadencji do wykonania. Zrealizowano pierwszy etap modernizacji amfiteatru i niezależnie od negatywnych zresztą nielicznych opinii krążących wśród mieszkańców (także wśród niektórych radnych) należy przyznać, że koncepcja zadania, której byłem gorącym zwolennikiem na stałe wpisała się w pejzaż Parku Zdrojowego i jest przez wielu uważana za dobrą wizytówkę Jaworza. W dalszym ciągu realizowana jest inwestycja kanalizacji sanitarnej w Jaworzu. W latach 1998-2002 na ten cel przeznaczono blisko 4 mln zł w tym uzyskano blisko 30% dotacji i 10%

pożyczki z WFOŚiGW. Należy nadmienić, że pomoc z zewnątrz nie obejmuje tzw. Kosztów niekwalifikowanych jak odszkodowania, obsługa geodezyjna czy też koszty projektów, które stanowią ok. 10% wymienionej wcześniej sumy. Wykonano 630 mb chodnika przy ul. Wapienickiej i 800 mb chodnika przy ul. Bielskiej i 165mb przy ul. Szkolnej za blisko 450 tys. zł. Zmodernizowano ponad 6 km dróg gminnych i lokalnych za kwotę ponad 1 mln zł. Wykonano także wiele innych prac służących upiększeniu naszej gminy m.in. w Parku Zdrojowym głównie z funduszy WFOŚiGW oraz prace wykonywane przez gminną brygadę tzw. Gospodarskie w wielu rejonach Jaworza. Jeżeli przyjąć, że rocznie z budżetu gminy łącznie ze środkami pozyskiwanymi z zewnątrz wydatki inwestycyjno remontowe sięgają 25% co plasuje gminę powyżej średniej krajowej to nie można powiedzieć, że Zarząd Gminy pracował źle. Zdaję sobie sprawę, że zakres potrzeb jest coraz większy co wynika zarówno z zaległości okresu sprzed 1990r. ale i z szybko postępującą urbanizacją gminy. Nie wymieniałem jeszcze prac wykonanych w naszych szkołach i przedszkolach gdzie bardzo istotną jest pomoc rodziców i to zarówno finansowa jak i rzeczowa za którą w imieniu Zarządu bardzo dziękuję. Należy przyznać, że i w innych sprawach coraz częściej pojawia się zrozumienie dla naszych działań i tu również dziękuję wszystkim za wsparcie finansowe czy to w sprawach kanalizacji czy też innych inwestycji i remontów.

Rozwija się współpraca naszej gminy zarówno z gminami w kraju (Łeba) jak po za jego granicami - Klundert, Moerdijk w Holandii, czeskie gminy ze Związku Gmin Górnej Stonawki, a ostatnio z gminą Calw / k. Sztuttgartu. Podstawowym elementem tej współpracy jest wymiana młodzieży oraz upowszechnienie wzajemnego dziedzictwa kulturowego. Nie można zapomnieć o współpracy z mieszkańcami Giesenburga w Holandii z Panem J. C. de Kreij w zakresie charytatywnym koordynowanym w Jaworzu przez G. Lorke.

Przy rokrocznie zmniejszonych funduszach z trudem ale ciągle gmina realizuje także zadania z zakresu promocji głównie poprzez organizację imprez sportowo rekreacyjnych oraz kulturalnych, a także przy pomocy materiałów reklamowych. Dobrze układała się także współpraca z kościołami wszystkich wyznań, a także z jaworzańskimi szkołami.

Po kilkuletnich negocjacjach dobiega finału sprawa przejęcia we władanie na preferencyjnych warunkach niektórych gruntów będących w posiadaniu ZZD Grodziec Śl. Na fakt opóźnienia w negocjacjach niemały wpływ miały publikacje na temat ZZD stawiające ten zakład w niekorzystnym świetle, a publikowane także na łamach "Echa" przez osoby nie do końca znające specyfikację tematu. To jedna z nielicznych porażek tego Zarządu. Przeciągają się także negocjacje w sprawie BZL-R odnośnie przejęcia funkcji organu założycielskiego przez Gminę. Zarząd nie może jednak zgodzić się na to aby przejąć zakład nie oddłużony, a zadłużenie spłacać z majątku na terenie gminy. Stąd moja uporczywa walka o grunty BZL-R na terenie gminy Brenna w Górkach. Chciałbym w tym miejscu zdementować publikację w "Gońcu" o rzekomym moim interesie prywatnym dotyczącym BZL-R. Nie miałem, nie mam i nie będę miał żadnego takiego interesu, a moje działania zmierzają tylko i wyłącznie w kierunku ochrony tego zakładu przed likwidacją co w obecnym stanie organizacyjnym nie jest wykluczone. Takie budowanie propagandy na 160-sobowym ludzkim organizmie jest niemoralne i naganne. Myślę, że piszący te bzdety zdają sobie z tego sprawę.

Z opóźnieniem ale konsekwentnie gmina przygotowuje się też do sprawy renowacji zabytków. W pierwszej kolejności odnowiona zostanie Glorietta, a następnie zabytkowe groby na cmentarzu katolickim (hrabiowskie). Do wykonania obecnie brakuje już tylko środków finansowych gdyż pełna dokumentacja została wykonana. Przewidywany koszt to prawie 150 tys. zł. O sprawie MOW mówiłem wcześniej stąd powtarzanie nie miało by sensu. Po za tymi gospodarczymi blaskami i cieniami jest także druga grupa zagadnień powiedzmy z zakresu społecznych. Ogólnie współpracę z mieszkańcami uważam za bardzo dobrą. Wiele rad zarówno ja jak zarząd gminy uznaliśmy za godne wprowadzenia. Są jednak sprawy konfliktowe, sąsiedzkie które często wykraczają poza możliwości kompetencyjne gminy. W chwili obecnej jest ich 6. Samorząd w tym przypadku zawsze narażony jest na

niezadowolenie jednej ze stron dla której decyzja jest negatywna. Niektóre publikacje także nie sprzyjają łagodzeniu tych konfliktów, tym bardziej, że nie przedstawiają ich obiektywnie w oparciu o dokumenty, które nie są tajne, a jednak trudno piszącym po nie sięgać. Ale po co skoro w ten sposób łatwiej manipulować opinią społeczną. Osobiście dwukrotnie w miesiącach marcu i maju otrzymałem propozycję udzielenia wywiadu dla "Gońca w Jaworzu" przez jego redaktorów ale jakoś do dziś nikt się nie zgłosił. W sumie po co. Nie można by potem pisać niestworzonych rzeczy w oparciu o wymaginowane dane. Nie skomentuję już kompletnej nieznajomości zarówno konstrukcji budżetu jak ogólnych zasad wynikających z ustaw o samorządzie gminnym i finansach publicznych. To dyletanctwo jest bardzo groźne gdyż pseudopisarze spod znaku "Gońca" mają bardzo wysokie aspiracje. Niektórzy z nich od jakiegoś czasu cierpią nawet na amnezję bo już sami sobie zaprzeczają. Te fakty nie zmieniają jednak ogólnej opinii, że z naszym jaworzańskim społeczeństwem zrobiliśmy dużo dobrego, a możemy zrobić jeszcze więcej.

**"Echo Jaworza" - Jak Pan przewodniczący ocenia współpracę z Redakcją "Echa Jaworza" ?**

Czesław Wierzbicki - Echo Jaworza jest gazetą, która na stałe wpisała się w klimat naszej gminy. Oceniam współpracę z "Echem" jako dobrą. Nie mam problemów z umieszczaniem informacji urzędowych, a sam z racji pełnionej funkcji raczej nie chcę korzystać z gazety jako promotora moich poczynań. To powinni ocenić sami mieszkańcy. Muszę jednak powiedzieć, że niektóre artykuły ukazujące się w "Echu" są czasem źródłem i pożywką dla ludzi szukających sensacji i konfliktów z uwagi na brak dostatecznej weryfikacji faktów, co powinno być obowiązkiem redakcji. Uważam, że po wyborach samorządowych ciągłość wydawania gazety powinna być zachowana.

**"Echo Jaworza" - Czy będzie Pan kandydował w zbliżających się wyborach ?**

Czesław Wierzbicki - Obecne wybory Wójta Gminy różnią się od dotychczasowych z uwagi na wybór bezpośredni przez mieszkańców. Powstające komitety wyborcze wyborców w naszej gminie po zarejestrowaniu przynajmniej ośmiu kandydatów na radnych mają prawo zgłoszenia kandydata na wójta gminy. Jeżeli któryś komitet zaproponuje mi udział w wyborach na pewno nie odmówię bo jestem tym zainteresowany. Wykonuję tę pracę od ośmiu lat, lubię ją z uwagi na wielorakość zagadnień od gospodarki do spraw społecznych, które choć trudne, to ich nie unikam. Nie należę do ludzi obiecujących za wszelką cenę bo koszty nie zrealizowanych obietnic są bardzo wysokie. Myślę, że 2 października wszystko będzie wiadome.

**"Echo Jaworza" - Na koniec naszej rozmowy proszę o kilka szczegółów z Pańskiego życia rodzinnego ?**

Czesław Wierzbicki - Dokonując pewnego bilansu życiowego muszę stwierdzić, że przyszło mi żyć i pracować w Jaworzu dłużej niż gdziekolwiek. W tym roku minęły 24 lata odkąd jak to napisano "Wiedziony uczuciem miłości do pięknej jaworzanki w dniu 05 sierpnia 1978r. przybył do Jaworza".

Dwójka dzieci już prawie dorosła (syn 22 lata, córka 17 lat) oraz żona wspomagają mnie w moich działaniach i dodają sił do lepszej pracy. No cóż praca zawodowa i społeczna do tego stopnia zawiadnęła moim życiem, że na sprawy rodzinne pozostaje niewiele czasu. Niemniej jeżeli jesteśmy już razem staramy się spędzać czas czy to w formie wycieczek, spacerów lub w gronie przyjaciół. Muszę także wspomnieć o wielkiej roli teściów (Państwo Zofia i Tadeusz Parzyk), którzy przejęli na siebie ciężar prowadzenia gospodarstwa domowego co umożliwiła mi i mojej małżonce wykonywanie pracy zawodowej, a dzieciom kontynuowanie nauki.

**Dziękuję uprzejmie za udzielenie wywiadu**



## NA SZKOLNYM PODWÓRKU

### Gimnazjum przed pierwszym dzwonkiem

Jeszcze tak piękne, słoneczne, i ciepłe lato, a tu już nadszedł czas wracać do szkoły i zdobywać energię na wakacjach zagospodarować w efektywną naukę. Bo dobry start to połowa sukcesu na mecie.

W dniu 2 września w odnowionej, zmodernizowanej i jeszcze pachnącej świeżą farbą sali gimnastycznej odbyła się akademie inauguracyjna nowego roku szkolnego 2002/2003 w jaworzańskim Gimnazjum. Wśród ponad dwustu gimnazjalistów w uroczystości również udział wzięli przedstawiciele samorządu gminnego w Jaworzu w osobach: wójta gminy **Czesława Wierzbickiego**, przewodniczącego Rady **Andrzeja Pilcha**, wiceprzewodniczącego **Mariana Zygmunta**. Przedstawiciele Koła Beskidzkiego Stowarzyszenia Maczkowców w osobach: prezesa koła **Jamesa Jurczyka** oraz członków p. **Doroty Jurczyk** i **Jerzego Ruckiego**, a także rodziców i grona pedagogicznego z dyrektora Gimnazjum **Dorotą Augustyn**.

Po wspólnym odśpiewaniu hymnu narodowego głos zabrał wójt Czesław Wierzbicki, który przedstawił nową dyrektor Gimnazjum zapewniając, że samorząd gminny tak jak dotychczas będzie nadal dokładał starań, żeby w miarę możliwości finansowych gminy zaspokajać bieżące niezbędne potrzeby jaworzańskich szkół.

Przewodniczący Rady Andrzej Pilch jako, że sam jest nauczycielem, życzył młodzieży i nauczycielom żeby dobre zdrowie, wzajemny szacunek i tolerancja towarzyszyła przez cały rok osiąganiu dobrych wyników w nauce. Podziękował za dobrą współpracę dyrekcji szkoły z Radą Gminy przez cały okres III kadencji czego efektem było pomyślne przeprowadzenie reformy oświaty w Gminie Jaworze.

Prezes Koła Maczkowców James Jurczyk podziękował grupie młodzieży z Gimnazjum, która z sztandarem patrona szkoły uczestniczyła w uroczystości 63 rocznicy Bitwy pod Jordanowem w dniu 1 września 1939 r. Prezes przekazał do biblioteki szkolnej dwa egzemplarze książki pt. "Żołnierze Generała Maczka", żeby kolejne pokolenia młodzieży zgłębiały swoją historyczną wiedzę o heroizmie polskiego żołnierza, żołnierzy generała Maczka.

Aspirant Ryszard Warpachowski w swoim wystąpieniu między innymi omówił sprawy odpowiedzialności karnej nieletnich.

Zabierając głos nowy gospodarz Gimnazjum, dyrektor **Dorota Augustyn** zwróciła się do młodzieży i wszystkich obecnych:

#### Drodzy uczniowie! Szanowni Państwo!

W dniu dzisiejszym rozpoczynamy kolejny rok szkolny, czwartym już od momentu powstania Gimnazjum im. gen. broni Stanisława Maczka w Jaworzu.

Chcę przywitać wszystkie osoby zebrane na sali - uczniów, rodziców, nauczycieli, zaproszonych gości oraz pracowników administracyjnych szkoły. Mam nadzieję, że wakacje były dla nas wszystkich okresem wypoczynku, po którym ze wzmoczoną energią przystąpić możemy do nauki i pracy. Jestem pewna, że wszyscy stęskniliśmy się już za naszą szkołą, więc z radością rozpoczynamy nowy rok szkolny.

W gimnazjum naszym w bieżącym roku szkolnym uczyć się będzie 250 uczniów w 12 oddziałach klasowych, z którymi pracować będzie 24 wysoko kwalifikowanych nauczycieli oraz 9 pracowników

obsługi administracyjnej. Korzystając z okazji chciałabym przedstawić wicedyrektora naszego gimnazjum - panią mgr **Dorotę Klajmon**, która w tym roku szkolnym pełni tę funkcję będzie społecznie.

Średnia liczebność klas wynosi ok. 21 uczniów. Posiadamy 11 pomieszczeń klasowych, w tym nowoczesną pracownię informatyczną, oraz salę gimnastyczną, stołówkę, piękne boisko, na terenie przy-szkolnym znajduje się park. W naszej szkole działa szereg kółek zainteresowań: koło wokalnno-muz, plastyczne, teatralno-literackie, komputerowe, lucznicze, europejskie, Liga Morska i Rzeczna, LOP, SKS. Wydajemy miesięcznik DELFIN.

Baza materialna i kadrowa szkoły gwarantuje zatem prawidłowy przebieg procesu wychowawczego i edukacyjnego, co owocuje osiągnięciami naszych uczniów na terenie powiatu, województwa oraz kraju. Możemy pochwalić się finalistami i laureatką konkursów przedmiotowych, osiągnięciami kół zainteresowań, sukcesami sportowymi. Współpracujemy z gminą Klundert w Holandii i niemiecką gminą Calw.

Osiągnięcia te są wynikiem wyłożonej pracy wszystkich osób związanych bezpośrednio ze szkołą - uczniów, nauczycieli, rodziców, pracowników administracji. Jednak podkreślić muszę z wielką satysfakcją bardzo dobrą współpracę z organem prowadzącym szkołę, tzn. Gminą Jaworze, która, jak mi się wydaje, traktuje zadania związane z edukacją jako jedne z nadrzędnych. Dzięki takiemu podejściu w naszej szkole uruchomione zostaną od tego roku szkolnego dodatkowe zajęcia wyrównawcze z przedmiotów ścisłych, za co dziękuję, mając nadzieję na dalszą owocną współpracę dla dobra naszej społeczności.

Podsumowując tę część mojego wystąpienia, chcę powiedzieć, iż Gimnazjum im. gen. broni Stanisława Maczka w Jaworzu na trwałe wpisało się w pejzaż lokalnej społeczności Gminy Jaworze oraz Śląska Cieszyńskiego, godnie reprezentując je w powiecie, województwie, kraju i za granicą.

Rozpoczynający się dzisiaj nowy rok szkolny budzi chyba największy niepokój u uczniów, którzy pierwszy raz przestąpili progę naszej szkoły. Dziękując wam oraz waszym rodzicom za to, że zdecydowaliście się przyjść do nas, chcę was zapewnić o przyjaznej i życzliwej atmosferze jaka u nas panuje, o tym, że możecie liczyć na pomoc w każdej sprawie, że oferta naszej placówki gwarantuje zaspokojenie nie tylko waszego głodu wiedzy, ale również, poprzez szereg wcześniej wymienionych zajęć dodatkowych, realizację waszych zainteresowań. Życzę wam i sobie, by ta szkoła stała się przyczynkiem do waszego sukcesu osobistego i, w przyszłości, zawodowego, oraz by wspomnienia z tych trzech lat nauki były tylko miłe.

Chciałabym skierować również kilka słów do uczniów klas trzecich. Kochani, za 9 miesięcy końcowy egzamin gimnazjalny. Na wynik należy zapracować, dlatego namawiam was do intensywnej i systematycznej pracy, tak, aby wyniki tegoroczne były jeszcze lepsze niż w roku ubiegłym i aby wasze plany dotyczące szkół ponadgimnazjalnych zostały zrealizowane się w 100%. Podobnie do nauki namawiam uczniów klas drugich. Wykorzystajcie ten rok jak najlepiej!

Życzę również wszystkim pracownikom szkoły wielu sukcesów, zadowolenia z pracy, spokoju i cierpliwości.

*Dziękuję.*

Po zakończeniu uroczystości otwarcia roku szkolnego odbył się spektakl artystyczny pt. "Pogrzeb wakacji" w wykonaniu uczniów klasy III a pod kierunkiem wychowawczynie p. Doroty Klajmon.

Akademie zakończyła się roboczym komunikatem "Wszyscy uczniowie udają się do swoich sal".

W imieniu redakcji "Echo Jaworza" życzę uczniom i nauczycielom jaworzańskich szkół samych radosnych dni i satysfakcji z obojętnej pracy na mecie w czerwcu 2003 r.

*Marian Zygmunt*

## Witamy w szkole

Takim transparentem uczniowie klas szóstych przywitani wszystkich zgromadzonych w auli SP. Uroczystość rozpoczęcia roku szkolnego 2002/2003 uświetniło przybycie wielu znamienitych gości. Wśród zaproszonych znaleźli się: Wójt Gminy mgr **Cz. Wierzbicki**, Wicewójt Gminy mgr **R. Galocz**, Przewodniczący Rady Gminy mgr **A. Pilch**, Przewodniczący rady Rodziców **E. Młoczkowski**, Skarbnik **R. Kropek** i Rodzice.

Po okolicznościowych przemówieniach uczniowie klas szóstych pod opieką mgr B. Kantor zaprezentowali program artystyczny.

Złożyły się na niego wiersze i piosenki żegnające wakacje. Nad oprawą choreograficzną - muzyczną czuwała mgr **T. Adamus**, a scenografię zaprojektowała mgr **J. Czader**.

Pierwszego września naukę w naszej szkole rozpoczęło 525 uczniów w 25 oddziałach. Stan nie uległ zmianie. Zatrudnionych jest nadal 38 nauczycieli i 12 pracowników obsługi. Zajęcia dydaktyczne trwają w szkole do godziny 16.20. Uczniowie mogą rozwijać swoje zainteresowania w zespołach: muzycznych, rytmicznych, teatralnym, plastycznym, sportowym i informatycznym. Od godz. 7.30 do 16.30 działa w szkole świetlica. Stołówka wydaje śniadania i obiady.

Z tej krótkiej charakterystyki wynika, że uczniowie powinni czuć się w naszej szkole dobrze. Czego im i sobie na ten rok życzymy.

**Tomasz Zdunek**

## Veni vidi vici

Po naszym sukcesie na zlocie jungów w Bydgoszczy (naszym, to znaczy członków Szkolnego Koła Ligi Morskiej i Rzecznej) Wójt Gminy Jaworze jako nagrodę za trzecie miejsce zaoferował nam możliwość reprezentowania naszej miejscowości w Łebie podczas najazdu zbójników beskidzkich z Jaworza na piratów z Łeby w dniach.... Oczywiście bardzo ucieszyła nas ta wiadomość, tym bardziej że pogoda nad morzem zapowiadała się wyjątkowo ładna. Tak więc dwunastego sierpnia około godziny 20.15 wraz z orkiestrą z Wilamowic wyjechaliśmy do Łeby. Podróż minęła nam bardzo szybko i przyjemnie. Na miejsce dotarliśmy około godz. 10.00. Zakwaterowano nas w internacie, w 6-osobowym pokoju z łazienką. Jako jedyni mieszkaliśmy w pokoju koedukacyjnym, w charakterze reprezentantów Gminy Jaworze.

Pierwsze trzy dni w Łebie spędziliśmy na plażowaniu, zwiedzaniu miasta, poznawanie tubylców, oraz osób które także przyjechały z Podbeskidzia (po prostu sielanka). Czwartego dnia zajęliśmy się promocją naszej gminy. Po tak długim odpoczynku, z zapalem energii wzięliśmy się do pracy.

Zabrane z Jaworza przysmaki naszej kuchni regionalnej - kołaczki, wędliny, wyroby nabiałowe wyglądały bardzo smakowicie na stoisku kulinarnym. Obok rozłożyliśmy kolorowe foldery i prospekty promujące walory Jaworza i innych miejscowości Podbeskidzia. Każdy z nas miał określone zadanie. Jedni rozdawali jedzenie, inni zajęli się informowaniem zainteresowanych osób o naszej miejscowości,

jeszcze inni transportowali materiały z magazynku mieszczącego się w pokoju Pana Wierzbickiego do stoiska. Praca przebiegała sprawnie dzięki dobrej organizacji. Trzeba przyznać, że nasz pawilon cieszył się większym zainteresowaniem niż stoisko gminy Łeba. Mam nadzieję, że to nie tylko wspaniałe, smakowicie wyglądające darmowe posiłki skusiły turystów i mieszkańców tej nadmorskiej miejscowości do zapoznania się z naszą ofertą. Znaczną konkurencją dla naszego stoiska był kramik z winami Rumuńskimi - wielu było wielbicielami tego trunku. Nie zmienia to jednak faktu, że dzięki naszej pracy co najmniej kilkaset osób otrzymało kompleksowe informacje o naszej gminie. Wśród zainteresowanych można było spotkać także obcokrajowców, a w rozmowach z nimi pomagała nam Pani Iwona Kominek, nauczycielka angielskiego w jaworzańskim gimnazjum, która w Łebie przebywała jako nasza opiekunka.

Podsumowując, pobiliśmy Łebian na łeb, na szyję. Przybyliśmy, zobaczyliśmy, zwyciężyliśmy. Ekipa z Jaworza w składzie: Pani Iwona Kominek, Andrzej Stonsiek - opiekunowie oraz Janna Staś, Magda Pawłowicz, Edyta Iskrzycka, Marceli Wójcik, Krzysztof Klajmon i Wojciech Sabo wrócili z Łeby w poniedziałek, 17 sierpnia.

W imieniu wszystkich uczestników wyprawy do Łeby chciałbym serdecznie podziękować Urzędowi Gminy za zaufanie i wiarę, że godnie zaprezentujemy Jaworze na tym spotkaniu. Miło było spędzić tych kilka słonecznych dni nad Bałtykiem tym bardziej, że pogoda w Łebie nie ustępowała w naszym śródziemnomorskim kurortom.

**Wojciech Sabo**

## Refleksje z obozu sportowego w Prudniku

Prudnik jest jednym ze starych miasteczek opolszczyzny. Licząc sobie 25 tysięcy mieszkańców jest największym ośrodkiem miejskim Płaskowyżu Głubczyckiego. Ponieważ leży w jednym z najżyźniejszych obszarów naszego kraju, otaczają go wsie i ogromne pola -acie pół uprawnych. Od zachodu, na horyzoncie widnieją Sudety z najbliższym Prudnikowi pasmem Gór Opawskich, z Biskupią Kopą jako kulminacją (890 m n.p.m.). Tam właśnie miał miejsce jeden z tegorocznych obozów sportowych, zorganizowanych przez Związek Łuczniczy. Prócz nas, t.j. „Dziesiątki”, i miejscowych klubów („Jedynka”, „Gimnazjalista”, „Obuwnik”), w obozie wzięły udział dzieci z „Chrobrego”, „Głuchołazy i „Trops-u 60” z Warszawy, oraz „Strzelca” z Wadowic. Przez pierwsze dwa dni topniała wzajemna nieufność, a wraz z ocieplaniem się atmosfery i wzrastały gorące uczucia. Mieszkając w hotelu „Obuwnik”, mieliśmy do dyspozycji halę sportową i tory łucznicze. Praktycznie codziennie korzystaliśmy z miejscowego basenu. Pogoda nam sprzyjała a jednocześnie weryfikowała charaktery, powodując, że co słabsze lub zniewieściałe osobniki próbowały jak najmniejszym nakładem sił przeżyć każdy dzień. Dla kontrastu jakby, pojawiały się jednostki, które codzienny, sześciogodzinny trening, uzupełniały treningiem indywidualnym.



Brzeg - trening ogólnorozwojowy - faza piąta ćwiczenie mięśni pośladkowych

Organizowane wycieczki po regionie uświadomiły nam, że Ziemia Opolska nie jest do końca, tym czym może się wydawać i w każdym jej zakątku jest coś, co może nas zaskoczyć. Wśród tutejszych pół tych pereł jest wiele.



...i po zawodach - niektórzy są nawet zadowoleni.



### Z KRONIKI POLICYJNEJ

#### Kalendarium zaistniałych zdarzeń kryminalnych na terenie Gminy Jaworze w okresie od 01.08.2002 do 31.08.2002 roku

1. W okresie pomiędzy 26 lipca a 7 sierpnia br. przy ul. Olszynowej n/n sprawca wykorzystując fakt nie zamkniętego okna dokonał kradzieży z mieszkania wyrobów ze złota i telefonu komórkowego powodując szkodę w wysokości 980 zł na rzecz Bogusławy A. z Jaworza.
2. W nocy z 10 na 11 sierpnia br. przy ul. Legendarnej n/n sprawca dokonał włamania do samochodu Alfa Romeo a następnie skradł radio odtwarzacz Panasonic powodując szkodę w wysokości 800 zł na rzecz Bożeny M. z Jaworza.

### Jubileuszowe -55- "Święto Gorola" w Jabłonkowie -CZECHY

Już po raz kolejny Komisja Ochrony Środowiska i Rolnictwa przy RG w Jaworzu zorganizowała 04 sierpnia br. wyjazd do Jabłonkowa na festiwal kultury i folkloru pod nazwą "Gorolski Święto". Były



Polski akcent.

Generalnie wróciliśmy zadowoleni a w naszej ekipie większość deklaruje chęć przyjazdu do Prudnika w przyszłym roku. Na pewno atmosferę tego obozu kształtowała postawa wychowawców. Współpraca, szczerłość, wzajemny szacunek i zaufanie, oraz to co nazywamy kompetencją, to składało się na najważniejsze w przypadku takich zdarzeń - wspólny front wychowawczy. Dziękuję więc organizatorowi tego przedsięwzięcia - p. Jadwidze Wilejto - Mistrzyni Świata w łucznictwie, wielokrotnej Mistrzyni Polski i rekordzistce. Dziękuję p. Barbarze Kocerka-Plażyńskiej - wielokrotnej Mistrzyni Polski w wioślarstwie, olimpijce z Montrealu, a później reprezentantce Polski w łucznictwie. Dziękuję również p. Małgosi Jania - Wicemistrzyni Świata z San Diego. Mam nadzieję, że wszystkie jej życiowe plany i zamierzenia przerodzą się w rzeczywistość i będziemy cieszyć się jej wynikami na torach łuczniczych nie tylko Europy.

**Stanisław Czerwoński**

3. W dniu 11 sierpnia br. na ul. Szkolnej M.J. został pobity przez młodego mężczyznę. W wyniku podjętych czynności policjanci ustalili iż tego dopuścił się wychowanek MOW w Jaworzu K.M.
4. W dniu 23 sierpnia br. policjanci na stacji paliw przy ul. Zacisznej dokonali zatrzymania nieletniego R.T. uciekiniera z Pogotowia Opiekuńczego w Bielsku-Białej, który poruszał się skradzionym w dniu 21 sierpnia br w Skoczowie samochodem VW Passat. Pojazd zwrócono właścicielowi a nieletniego zatrzymano w Policijnej Izbie Dziecka w Bielsku-Białej
5. W dniu 29 sierpnia br. na ul. Słonecznej policjanci dokonali zatrzymania nietrzeźwego M.M. który kierował samochodem Fiat 126 p. Wynik badania 0,66 mg/l alkoholu w wydychanym powietrzu.
6. W okresie pomiędzy 26 a 29 sierpnia br. przy ul. Kalinowej n/n sprawca dokonał włamania do domu letniskowego skąd po penetracji wnętrza skradł artykuły spożywcze i inne powodując szkodę w wysokości 585 zł na rzecz Marii F. Z Będzina

**Zastępca Komendanta  
Komisariatu Policji w Jasienicy  
asp. szt. Marek Gawlas**

to obchody szczególne gdyż już 55 raz - "Polski Związek Kulturalno - Oświatowy" z Zaolzia -Czechy witał rodaków z Polski i innych zakątków Europy na swojej Ziemi. Tradycyjnie organizatorzy stanęli na wysokości zadania. Z Jaworza grupa w skład której wchodził mieszkańcy Jaworza, Bielska i okolic, wyjechała ok. godz. 9.00, by już przed 11.00 być na miejscu.

W trakcie przejazdu opiekun grupy przypomniał w skrócie historię związaną z początkami "Gorolskiego Święta" i jego pomysłodawcy i inicjatora śp. Władysława Niedoby. Uczestnicy wycieczki dowiedzieli się jakie miejsca na Zaoziu są warte odwiedzenia i zobaczenia ze względu m.in.: na szczególną formę, walory zdrowotne, zabytki architektoniczne, bądź odbywające się tam uroczystości kulturalno - folklorystyczne.

Na miejscu powitały nas dźwięki orkiestr dętych oraz ciepłe promienie przedpołudniowego słońca. Na występy zaproszono ludowe zespoły artystyczne z Chorwacji, Słowacji, Polski, Portugalii i Czech.

Wszystkie stoiska i punkty gastronomiczne uginały się od nadmiaru smacznych potraw, kołaczy, wyrobów cukierniczych oraz wytworów rękodzieła artystycznego.

Nad całym zaś Laskiem Miejskim w Jabłonkowie unosiła się atmosfera zabawy, radości, biesiady oraz wspaniała woń kulinarna tego wszystkiego co zostało przygotowane przez poszczególne koła PZKO z Bystrzycy, Wendryni, Bukowca, Nydka i innych.

Całość imprezy rozpoczęto jednak tradycyjnie od przemarszu barwnego korowodu dożynkowego i zespołów muzyczno -tanecznych z centrum Jabłonkowa do Lasku Miejskiego. Wszystkie zespoły,



Opowiada jablonkowski „bajarz”.

jak i wozy alegoryczne były prezentowane nieopodal głównej sceny przez wspaniałego góralskiego konferansjera, który bawił wszystkich swoim bajaniem, dowcipem i wyśmienitym humorem. Wozy alegoryczne to nic innego, jak odpowiednik naszych dożynkowych scenek rodzajowych przygotowywanych z dużym mozolem i poświęceniem przez rolników i mieszkańców dla podkreślenia charakteru święta plonów. Niestety u nas w Polsce tradycja ta coraz częściej zanika i odchodzi w zapomnienie. Cieszy jednak fakt iż nasi południowi pobratymcy - Zaolzie nie mają zamiaru porzucać swoich tradycji przekazywanych przez kolejne pokolenia w celu zachowania swojej tożsamości i więzi z Polską.

Wśród zespołów występujących na deskach amfiteatru znaleźli się m.in.: "Melodia", "Gorol", "Przełęcz", "Zaolzie", "Jackowie", "Wi-

śła", "Czantoria", "Hajduki" -Polska, "Ctyrlitek", "Ivan Goran Kovačić" - Chorwacja, "Urpin"-Słowacja.

Wszystkie te grupy zaprezentowały cały wachlarz swoich możliwości wokalnie-artystycznych. Tańce były momentami tak intensywne, że nad sceną unosił się obłok kurzu.

Za mostkiem, na drugim brzegu Olzy usytuowane było Wesołe Miasteczko dla najmłodszych i tych trochę starszych. Wszystkie dzieci bawiły się wyśmienicie. Na te dzieciaki, które bały się szybkich karuzel czekały spokojne koniki huculskie i wałachy.

Pogoda tego dnia dopisała wszystkim, którzy zdecydowali się przyjechać do Jablonkowa.

W dalszej części dnia nadmiar słonecznej kąpieli można było schłodzić w nurtach naszej granicznej rzeki Ziemi Cieszyńskiej -OLZIE, która płynie tuż obok amfiteatru lub wybrać się do którejś z chatek serwującej zimny złocisty płyn o posmaku chmielu i pianą na -przysłowiowe- dwa palce.

Biesiada trwała do późnego wieczora i z bólem serca zmuszeni byliśmy opuścić to miejsce. Najlepiej o tym świadczyć może fakt iż organizator wycieczki musiał wyruszyć na poszukiwania kilku osób, które najspokojniej w świecie siedziały na widowni wpatrzona w ruchy i wsluchane w dźwięki grupy "URPIN" ze Słowacji. Z przykrością musiałem im przerwać widowisko, gdyż planowany powrót do domów był już opóźniony o ... kilka ... minut.

Nie pozostało nam nic innego jak powrócić tam znowu za rok o tej samej porze.

Tak więc -jak powiedziałby jabłonecki jura: "Hoo !!! Hoo !!! Hoo!!! -ludkowie"... do przyszłego roku.

**Do zobaczenia  
Autor tekstu i foto  
Piotr Krzemień**

## **Antoni Kaszper** **- wzór urzędnika i społecznika**

### **Zasłużony dla Jaworza**



Znali go swego czasu wszyscy jaworzanie, a po dzień dzisiejszy pamięta jego ofiarą działalność zawodową i społecznikowską jeszcze wielu starszych mieszkańców podblatniańskiej wsi. I ja często wspominam mego serdecznego przyjaciela, jego szczupłą postać, schludnie ubranego i zawsze "pod krawatem", kroczącego powoli i z powagą do pracy w Urzędzie Gminnym ze swego domu rodzinnego znajdującego się w centrum Jaworza Dolnego, pozdrawiającego z miłym uśmiechem wszystkich przechodniów oraz chętnie z nimi rozmawiającego i doradzającego,

a nieraz pocieszającego w troskach i kłopotach. Stąd też jaworzanie darzyli go wielkim szacunkiem, uznaniem i sympatią.

Antoni Kaszper urodził się 12 lutego 1920 roku w Michałkowicach na Zaolziu, jako syn kierownika polskiej szkoły. W tymże roku musiał uchodzić, wraz z rodzicami i rodzeństwem, do Polski, ponieważ nacjonalistyczne bojówki czeskie zagrażały ich życiu. Rodzina Kaszprów osiedliła się w podbeskidzkim Jaworzu, gdzie ojciec Jerzy otrzymał stanowisko kierownika miejscowej szkoły powszechnej, dając się poznać jako wybitny pedagog i organizator oświaty polskiej po ponad wiekowej niewoli zaborczej oraz jako ofiarny działacz na niwie patriotycznej, kulturalnej i społecznej. Młody Antek po ukończeniu

miejscowego "powszechniaka" uczęszczał do gimnazjum w Bielsku. W roku 1938, w przeczuciu hitlerowskiego zagrożenia, zgłosił się ochotniczo do wojska i został przydzielony do lotniczego batalionu szkolnego na poznańskim lotnisku "Ławica", Brał udział w kampanii wrześniowej 1939 roku i dostał się do niewoli radzieckiej, z której po różnych perypetiach został zwolniony. Do Jaworza powrócił z ciężkiej tułaczki wojennej w lutym 1940 roku. Warto też nadmienić, że jego ojciec Jerzy, aktywny niepodległościowiec i działacz Związku Nauczycielstwa Polskiego został aresztowany przez hitlerowców i osadzony najpierw w bielskim więzieniu, a następnie przetransportowany do obozu koncentracyjnego w Sachsenhausen-Oranienburg i Dachau, gdzie zginął w 1940 roku. Rodzina Kaszprów została wywłaszczona i wysiedlona z Jaworza w odwecie za swoją polskość. Podczas okupacji zmuszony został do ciężkich robót w kamieniołomach dolomitowych w Libiążu, zaś później został robotnikiem w fabryce obuwia "Bata" w Chelmku.

Po wyzwoleniu spod niemieckiej okupacji w 1945 roku Antoni Kaszper nadal pracował w tej fabryce, jako magazynier, a następnie w charakterze referenta personalnego. W sierpniu 1946 roku powołany został do Centrali Handlowej Przemysłu Skórzanego w Krakowie na stanowisko kierownika personalnego. Na skutek choroby musiał zrezygnować z dalszej pracy w tej instytucji. Po wyzdrowieniu, w listopadzie 1948 roku podjął pracę w Powszechnej Spółdzielni Spożywców w Białej, jako członek Zarządu odpowiedzialny za dział handlowy. Na skutek reorganizacji tej placówki przeniósł się w lutym 1950 roku do Fabryki Mebli Giętych w Jaworzu i pełnił tam funkcję kierownika Działu Pracy i Płacy. W latach 1953 - 1955 wchodził także w skład Zarządu Gminnej Spółdzielni "Samopomoc Chłopska" w Jasienczy. Nowy, niezwykle twórczy okres w jego życiu rozpoczął się w roku 1956, kiedy to jako radny Gminnej Rady Narodowej w Jaworzu został powołany na stanowisko sekretarza tego urzędu, które sprawował aż do przejścia na rentę inwalidzką w 1968 roku. W tym okresie działał bardzo aktywnie na rzecz wszechstronnego rozwoju wsi. Podejmował usilne starania o nadanie Jaworzu statusu miejscowości uzdrowiskowej, był ofiarnym animatorem wszelkich poczynań kulturalnych w gminie, zainicjował zbudowanie cegielni na potrzeby mieszkańców, którzy

budowali własne domki jednorodzinne, wiele troski poświęcał rozbudowie i modernizacji dróg...

Antoni Kaszper zmarł 1 czerwca 1986 roku i został pochowany na jaworzańskim cmentarzu katolickim. W kondukcje żałobnym towarzyszyła mu na wieczną drogę rodzina, dawni współpracownicy i liczne grono przyjaciół.

Jego owocna działalność polityczna, gospodarcza i społeczna została uhonorowana - Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski, Medalem Powstania Polski Ludowej, Złotą Odznaką "Zasłużony w Rozwoju Województwa Katowickiego", Odznaką "Za Zasługi Dla Województwa Bielskiego"...

W przypomnieniu mieszkańcom Jaworza za pośrednictwem naszego miesięcznika sylwetki Antoniego Kaszpra dopomogła mi ustna i pisemna relacja jego młodszego brata Józefa mieszkającego w rodzinnym domu oraz córki Aleksandry.

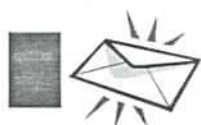
Dla uzupełnienia powyższego szkicu biograficznego pozwolę sobie jeszcze przytoczyć fragment wspomnień o ojcu córki Aleksandry, które mi nadesłała.. "Mój ojciec nie był rodowitym jaworzaninem - opowiada pani Aleksandra - jednak spędził w Jaworzu w zasadzie całe swoje życie, od niemowlęctwa począwszy. Związał się z tą miejscowością emocjonalnie. Głęboko przeżywał wszelkie trudności

wsi i jej obywateli, natomiast nieopisaną radość sprawiały mu różne sukcesy w pracy na rzecz Jaworza - wszystkich jego mieszkańców i swoje własne. Nawet po przejściu na rentę, a później na wcześniejszą emeryturę, wiele czasu poświęcał przeróżnym poczynaniom społecznym i trudno było go utrzymać w domu, gdy działo się coś istotnego na terenie gminy. Ojciec miał także rozliczne zainteresowania. Dużo radości sprawiał mu przydomowy ogród, sporo czasu przeznaczał na lekturę ulubionych powieści historycznych, książek krajoznawczych i literatury faktograficznej, głównie z okresu II wojny światowej, czytał też stopy gazet i periodyków... Matka moja stanowiła niezastąpione oparcie dla wszelkich ojcowskich poczynani. Sama również angażowała się np. w występach miejscowego koła teatralnego, czy lokalnej audycji radiowej ..".

X X X

Stwierdzą na zakończenie, iż zanim modnym stał się współczesny termin "małych ojcowizn", to przed dziesiątkami lat właśnie Antoni Kaszper traktował Jaworze, niczym tę swoją własną ukochaną małą ojczyznę, dla której z wielkim zapałem i uporczywością działał do końca swego trudnego i pracowitego żywota.

*Franciszek Karol*



## LISTY DO REDAKCJI

Wawrzyczek Jan  
Radny Gminy Jaworze

**Szanowny Pan  
Władysław Nikiel  
REDAKTOR NACZELNY  
Miesięcznika „Goniec Jaworza”**

### LIST OTWARTY

W związku z artykułem „Nasz program Zadania dla nowego wójta” opublikowanym w ostatnim numerze „Gońca Jaworza” czuję się zobowiązany do zabrania głosu w sprawie odnoszącej się do oceny mojej osoby.

Bulwersującym okazuje się fakt, że tej oceny dokonała osoba nigdy nie związana bezpośrednio z Beskidzkim Zespołem Lecznico-Rehabilitacyjnym.

Straszenie pracowników cyt. „Czy Wawrzyczek może być gwarantem tego, że zakład nie zbankrutuje i ludzie nie znajdą się na bezrobociu” ma odzwierciedlać negatywną ocenę mojej osoby, co całkowicie mija się z prawdą i faktami.

W Beskidzkim Zespole Lecznico-Rehabilitacyjnym pracuję prawie 30 lat pełniąc funkcje kierownicze łącznie z zarządzaniem. Zakład w tym okresie nigdy nie popadał w tarapaty finansowe.

Jako jeden z nielicznych zakładów w województwie bielskim nie posiadał nigdy żadnego zadłużenia i był stawiany jako wzór.

Należy podkreślić, że to w momencie odejścia ze stanowiska Dyrektora zakład zostawiłem z około trzystu tysiącami złotych zysku. W czasie mojej kadencji naczelną zasadą w polityce kadrowej było przyjmowanie do pracy ludzi miejscowych.

Niestety rychło po moim odejściu wypracowany zysk nie tylko stopniał do zera, ale powstało zadłużenie które wynosi obecnie około miliona złotych.

Również aktualnie nabór nowych pracowników do pracy odbywa się w zasadzie z wyraźnym pominięciem osób miejscowych (można sobie zadać pytanie czy brakuje w Jaworzu ludzi do pracy np. w kuchni, administracji, na oddz. leczniczych). Na zakończenie chciałbym wyraźnie podkreślić, że dobro zakładu i dobro zatrudnionych w nim pracowników zawsze było, jest i będzie memu sercu bliskie.

*Z poważaniem  
Jan Wawrzyczek*

**Szanowny Pan  
Franciszek Karol Szpok  
Redaktor Naczelny Miesięcznika  
„Echo Jaworza”**

W związku z ukazaniem się nieprawdziwej informacji zamieszczonej w miesięczniku „Echo Jaworza” artykuł pt. „Z wizytą w gościnnej Holandii”, bardzo proszę o sprostowanie informacji o zwycięzcach w konkursie wiedzy o Holandii.

Pierwsze miejsce wśród gimnazjalistów w tegorocznym konkursie wiedzy o Holandii zajął mój syn Kondrad Połtorzecki (zwycięzca ubiegłorocznego konkursu).

W wyniku „dziwnego” regulaminu nie pojechał do Holandii, w zamian pojechał laureat II miejsca.

Bardzo proszę aby ten fakt został opublikowany w następnym numerze miesięcznika.

*Z poważaniem  
Agata Połtorzecka*

**Redaktor Naczelny  
Miesięcznika „Echo Jaworza”  
Pan Franciszek Karol Szpok**

W związku z zamieszczonym w numerze 127 „Echa Jaworza” artykułem dotyczącym Konkursu o Holandii, proszę o sprostowanie zamieszczonej tam informacji dotyczącej zwycięzcy tegorocznego konkursu w Gimnazjum im. Gen. Broni Stanisława Maczka w Jaworzu. Został nim uczeń ówczesnej klasy IIc - Kondrad Połtorzecki, który konkurs ten wygrał po raz drugi.

Pomyłka jak sądzę, wzięła się stąd, iż regulamin konkursu mówi w punkcie 6, iż główną nagrodę, tj. wyjazd do Holandii, uczeń w ciągu trzyletniego okresu nauki w Gimnazjum może zdobyć tylko raz. Stąd w br. nie mógł on ponownie wyjechać w ramach nagrody, w zamian zaś wyjechał zdobywca II miejsca. Intencją tego punktu regulaminu jest umożliwienie jak największej ilości naszych uczniów wyjazdu do zaprzyjaźnionej gminy Klundert w Holandii. Ten punkt regulaminu jest również w pełni akceptowany przez naszych holenderskich przyjaciół.

Natomiast zgodnie z punktem 7 regulaminu zdobywcy I miejsca Konradowi Połtorzeckiemu została przyznana nagroda rzeczowa.

*DYREKTOR GIMNAZJUM  
IM. GEN. BRONI ST. MACZKA  
W JAWORZU  
Mgr Dorota Augustyn*



## „Już czas...”

Co roku, końcem sierpnia, adwentyści spotykają się w jaworzańskim amfiteatrze, aby nie tylko pożegnać uroki lata i wakacji, ale nade wszystko, aby w przepięknej scenerii naszego parku uwielbić Najwyższego za dar życia i nadziei.

Tak było i tego roku. W ostatnią sobotę sierpnia, ogrzani ciepłymi promieniami słońca, spotkaliśmy się, aby śpiewać, grać i zwiastować na podstawie biblijnych prorocत्व bliskość nadejścia Królestwa Bożego. Bo, już czas, aby dramat zła został przerwany rękami Zbawiciela, już czas, aby łyż rozpacz zostały otarte na zawsze, już czas

aby egoizm i śmierć nie królowały, a także nastał czas, aby naśladowcy Chrystusa, Jego bliskie przyjsię, traktowali jako najwspanialszą i najatrakcyjniejszą ofertę pod słońcem.

Tak można krótko streścić narrację miejscowego pastora.

Ponad to występowały zespoły instrumentalne z Cieszyna i Wisły, wokalny zespół „Genezaret” z Jaworza. Był to piękny czas skupienia i radości.

Zapewne wielu oczekuje na możliwość kolejnego takiego spotkania.

A może stanie się to w ostatnią sobotę października br. w czasie poświęcenia rozbudowanego i odnowionego kościoła Adwentyistów Dnia Siódmego w Jaworzu.

*Pastor Paweł Ustupski*

## Szanowna Redakcjo!

Chciałem podzielić się swoimi wrażeniami z pobytu w Wiśle. W dniu 17.08 pojechaliśmy na dożynki do Wisły. Nie było kłopotu z zaparkowaniem samochodu. Na parkingu było mniej aut jak co roku o tym czasie. Podążyliśmy na plac Hoffa, gdzie miał odbyć się jarmark regionalny. Zwiedziliśmy wiele stoisk, podziwialiśmy wyroby koronarskie, z drewna, itp. Jednak nasze zainteresowanie wzbudziło stoisko z pięknymi wyrobami z wosku oraz słoiczki z naturalnym miodem. Patronował mu olbrzymi miś trzymający w rękach spory antelek. Siedział w pięknie udekorowanej przyczepie. Napis nad nim mówił skąd przybył. Z zielonej tablicy duże, białe litery pozdrowiały mieszkańców Wisły i turystów. Wśród przechodzących było słyhać głosy - co za fantastyczny pomysł. Dzieci wyciągały rączki i chciały dotknąć misia. Niektórzy z przyjezdnych zastanawiali się, gdzie jest to Jaworze. Swoją ciekawość mogli zaspokoić przy stoisku. Właściciel skansenu z Jaworza pan Zygmunt Podkówa zaopatrzył je w foldery. Z nich można było dowiedzieć się, gdzie położone jest Jaworze oraz dużo ciekawostek o skansenie, np. o pokazach tradycji regionalnych, biesiadach ludowych, a także przeróżnych atrakcjach regionalnych. Zainteresowani dłuższym pobytem w tej pięknej miejscowości mogli dowiedzieć się o możliwościach noclegu i wyżywienia. Około godziny 15.40 pojawiła się zmotoryzowana straż miejska, a z oddali dobiegł dźwięk trombit. To zbliżał się korowód dożynkowy. Jechali starostowie dożynek, szły zespoły góralskie orkiestry dęte (kopalni węgla brunatnego „Pokój”) jechały przeróżne marki traktorów, na jednym z nich był napis „som złom”. Z ciekawszych rzeczy na przyczepie był warsztat kowalski a nad nim w wiklinowym koszu dwoje dzieci - niby uczniowie, na innej myśliwi wśród wychanych zwierząt - lisa, zajączka, kuny, głowy dzika. Prawdziwą furorę zrobił jednak skansen



z Jaoworza. Kiedy było widać z daleka potężnego misia ludzie zaczęli bić brawo. Pstrykały aparaty fotograficzne, było widać ludzi z kamerami. Kiedy pojazd wjechał na plac Hoffa komentatorka korowodu w ciepłych słowach opowiedziała o Jaworzu i skansenie zapraszając do tej pięknej miejscowości, a po zakończeniu korowodu do spróbowania pysznego miodu, „a jak nie starczy dla wszystkich, to choć palcem polizać”. Jesteśmy szczęśliwi i dumni, że tak pięknie na wiślańskich dożynkach zaprezentował się skansen z Jaworza. Dużo słów wdzięczności kierujemy do jego właściciela za trud włożony w promowanie naszej miejscowości.

Serdecznie pozdrawiam Członków Redakcji

*J. Subocz ze znajomymi*

## Strażacy krwiodawcy z Jaworza

### Przed jubileuszem

Klub Honorowych Dawców Krwi przy Ochotniczej Straży Pożarnej w Jaworzu na Podbeskidziu został utworzony 10 stycznia 1988 roku z inicjatywy Zarządu OSP, który zdawał sobie sprawę z ważności swego postanowienia i przedsięwzięcia. Znalazła się spora grupa druhow, którzy gotowi byli oddawać ten bezcenny dar zdrowia, a nieraz i życia na rzecz ludzi chorych i poszkodowanych w różnych wypadkach. Przewodził im **druh Aleksander Greń**, wybrany na prezesa klubu, którą to zaszczytną funkcję sprawuje do dnia szisiejszego. Tak więc już 15 lat strażacy krwiodawcy, poza zwykłymi akcjami oddawania krwi, o każdej porze dnia i nocy są gotowi w nagłych przypadkach śpieszyć na ratunek wszystkim potrzebującym.

Obecnie Klub zrzesza 20 członków czynnych i 4 honorowych. Druhowie ci opłacają składki członkowskie, które odprowadzane są do Zarządu Czerwonego Krzyża w Bielsku-Białej. Wzorem minionych lat w ubiegłym roku przeprowadzono cztery akcje oddawania krwi, która powiększyła stan „konta krwi” o kolejne 18 litrów. W sumie klubowicze oddali ponad 350 litrów krwi, co dobitnie świadczy o ich bezinteresownej ofiarności i społecznikowskiej postawie. Za te zasługi wielu z nich zostało uhonorowanych odznaczeniami państwowymi, honorowego krwiodawstwa i dyplomami uznaniowymi. Z okazji 80-lecia PCK jaworzański Klub i dwóch jego członków uzyskało Pamiątkowy Medal 80-lecia Polskiego Czerwonego Krzyża.

„Jako prezes naszego Klubu HDK - mówi prezes A. Greń - uczestniczę w comiesięcznych zebraniach Zarządu HDK, na których omawiamy wspólnie wszystkie problemy bieżące, innowacje w tej dziedzinie i ogólną sytuację krwiodawstwa w kraju. Większość klubów boryka się z trudnościami podobnymi do naszych. Na plan pierwszy wysuwa się ogólny brak zainteresowania ideami honorowego krwiodawstwa zwłaszcza ze strony osób młodych, co wynika z różnych przyczyn, że wymienię jakiś ogólny nihilizm obywatelski i pogoni



Jaworzańscy druhowie przed Rejonową Stacją Krwiodawstwa w B-B.  
Fot. J. Roik

za mamoną. Nie bez znaczenia jest tu także wadliwe wprowadzenie w życie reformy zdrowia. W związku z czym maleją dotacje na utrzymanie obecnych stacji i obsługi honorowych dawców krwi, nie mówiąc o ich rozwoju perspektywicznym, co przecież dla narodowej kondycji nie jest bez znaczenia. Przed każdą akcją zapraszamy wszystkich jaworzan do oddawania krwi poprzez liczne plakaty rozmieszczone w centralnych miejscach gminy. Niestety apele te nie spotykają się z takim zainteresowaniem jakiego byśmy sobie życzyli. W bieżącym roku ponowimy nasze zaproszenia, licząc na większy odzew. Nasi klubowicze prowadzą stale i usilne propagowanie szlachetnej idei honorowego krwiodawstwa, a czynią to na przeróżne sposoby m.in. przez bezpośrednie rozmowy, na okolicznościowych spotkaniach, przez rozdawanie odpowiednich materiałów... Do nowych dawców trzeba dotrzeć zainteresować i zachęcić, a należy

to czynić bez nacisku, ale skutecznie. Potrzeba nam nowych członków, gdyż przyszłość krwiodawstwa w Polsce to właśnie krwiodawstwo honorowe. Gdy pozyskamy więcej takich szlachetnych osób, to będziemy mieli więcej krwi niezbędnej do ratowania zdrowia i życia wielu potrzebujących ludzi.

Na podkreślenie zasługuje fakt, że wszyscy członkowie naszego Klubu są bardzo aktywnymi społecznikami. Chętnie pracują na rzecz całego gminnego środowiska, uczestniczą w działalności różnych organizacji, przygotowaniach i obsłudze uroczystości, imprez, zabaw i festynów na terenie wsi, włączając się czynnie w akcje dożywania dzieci z rodzin najuboższych...

Od kilku lat współpracujemy ściśle ze wszystkim szkołami, przedszkolami oraz Ośrodkami Zdrowia. Przekazujemy do nich ulotki, plakaty i różne materiały poglądowe, których celem jest propagowanie i przybliżanie do młodzieży honorowego krwiodawstwa i działalności PCK. Mamy wielkie nadzieje na głębsze zainteresowanie naszą działalnością oraz na powiększenie naszych szeregów. Natomiast tym wszystkim, którzy od wielu lat permanentnie oddają część siebie dla tych, którzy znaleźli się w potrzebie, wyrażając tym swoim postępowaniem swe prawdziwe człowieczeństwo, ludzką solidarność i odpowiedzialność za drugiego człowieka - należą się słowa serdecznej podziękacji i wielkiego uznania".

W roku przyszłym - 2003 - przypada 15 lecie ofiarnej działalności Klubu Honorowych Dawców Krwi Ochotniczej Straży Pożarnej w Jaworzu. Tę znaną rocznicę klubowicze, jak również wszyscy strażacy i mieszkańcy gminy pragną uczcić w szczególny sposób, a mianowicie ufundowaniem sztandaru dla Klubu, który stanowiłby wyraz wdzięczności za długoletnią i ofiarną działalność. Do zrealizowania tego szlachetnego zamiaru potrzebni są hojni sponsorzy, którzy wsparliby finansowo strażackich krwiodawców. Redakcja „Echa Jaworza” chętnie poda ich nazwiska do publicznej wiadomości, jako jedną z form podziękacji za społecznikowską postawę. Humanitarne poczynania naszych „Klubowiczów” w pełni zasługują na to odznaczenie!

**Franciszek Karol Szpok**

## Co robić gdy pojawią się zagrożenia ?

W celu uniknięcia skutków zagrożeń epidemiologicznych wynikających z różnych przyczyn obywatel powinien

- przestrzegać podstawowych zasad higieny
- nie spożywać żywności z niepewnych źródeł,
- unikać kontaktu z chorymi na choroby zakaźne,
- w razie wątpliwości zgłosić się do lekarza,
- przestrzegać terminów szczepień ochronnych,
- ograniczyć kontakty bezpośrednie ze zwierzętami,
- przestrzegać zaleceń zawartych w ogłoszeniach i komunikatach (np.: ostrzeżenia, o wściekłości).

Aby zmniejszyć zagrożenia, trzeba przestrzegać następujących zaleceń:

- nie należy spożywać, przetwarzać ani uzdatniać żywności wykazującej cechy zamoczenia bez zewnętrznych oznak uszkodzenia,

ani przechowywanej w niewłaściwej temperaturze (wyłączone urządzenia chłodnicze oraz po upływie terminu przydatności do spożycia,

- zamoczoną żywność należy zgromadzić w wydzielonym miejscu,
- kupując żywność należy zwrócić szczególną uwagę na wygląd i stan opakowań (zacieki i ślady korozji), czytelność etykiet, terminy przydatności do spożycia,
- należy pamiętać, że niezdadne do spożycia są warzywa, jarzyny i owoce będące w czasie powodzi pod wodą,
- wszelkie wątpliwości związane ze stanem sanitarnym obiektów i dys-trybucją żywności należy zgłaszać do terenowych stacji sanitarno-epidemiologicznych,
- ze źródeł wody, które zostały zatopione lub podtopione, należy wypompować wodę i naprawić uszkodzenia. Po napełnieniu studni wodą należy ją wydezynfekować, a następnie odpompować wodę do momentu gdy badanie wykaże, że nadaje się do spożycia,
- oczyścić najbliższe otoczenie z nieczystości (w pierwszej kolejności odchody ludzkie i zwierzęce, padłe zwierzęta).

## WEGA SP Z O.O.

Jasienica, ul. Cieszyńska 493, Tel. 815 - 21 - 34  
Pn-Pt 7.00 - 17.00, So. 7.00 - 13.00

Magazyny na terenie Spółdzielni „SAMOPOMOC” w JASIENICY

### OFERUJEMY DO SPRZEDAŻY:

- opał: węgiel, miat, flot, muł
- drewno kominkowe
- materiały budowlane
- kruszywa, grys ogrodowy

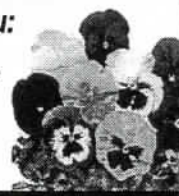
**SKUP ŻŁOMU ŻELAZA  
I METALI KOLOROWYCH**

**ZAPRASZAMY**

## OGRODNICTWO

**Poleca jesienią w hurcie i w detalu:**

- **bratki wielokwiatowe i miniaturowe**
- **byliny (rośliny wieloletnie)**
- **wrzosy**
- **chryzantemy doniczkowe**



**Jaworze Nałężę, ul. Słoneczna 1, tel. 817-28-58**

**Buduj z nami****P.H.U. DOMAL**

Jaworze: Bielska 547 Skoczów: Bielska 52  
 tel. /fax (033) 8172888 tel. (033) 8530431, 0600634711,  
 8.30 - 16.30

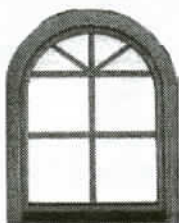
**RATY! RATY! I RABATY****Ceny brutto od np.:**

Drzwi profilowane 214 zł  
 Drzwi drewn. wewn. 280 zł  
 Drzwi zewn. ociepl. 740 zł  
 Drzwi dębowe 2000zł  
 Bramy garażowe na wymiar  
 Drzwi metalowe 1020 zł

Drzwi płytowe Włoszczowa  
 Okna dachowe Okpol  
 oraz  
 Eurookna drewniane i PCV  
 (HUMDREX, KOBIÓR, ALDO)  
 Parapety zewnętrzne, wewnętrzne,  
 schody, włazy, sztachety, okucia i inne.

**RATY! RATY! I RABATY**

- BUDUJESZ DOM
- WYMIENIASZ OKNA
- REMONTUJESZ MIESZKANIE

**SKONTAKTUJ SIĘ Z NAMI.****INFORMACJA DLA  
MIESZKAŃCÓW JAWORZA.**

W Jaworzu przy ul. Cieszyńskiej  
 (u „Cholewika”) został otwarty nowy  
 punkt sprzedaży stolarki okiennej  
 i drzwiowej. Firma ta deklaruje  
 przeznaczyć 5% wartości od  
 ewentualnego zakupu na cele charytatywne  
 na terenie Jaworza

**KUPUJĄCY MA MOŻLIWOŚĆ WYBORU NA JAKI  
 CEL PRZEZNACZA ODNOŚNĄ KWOTĘ:**

- Parafia Katolicka - Parafia Ewangelicka
- „Echo Jaworza”

**Kołdry wełniane, puchowe, kamizelki, koce**  
 – wyroby gotowe i szycie.

Przeróbki pierzyn

Gręplowanie i pranie wełny

**„Przy zakupie jasiek – gratis”****Genowefa Galińska**■ **szybko** ■ **solidnie** ■ **tanio**

Świętoszówka, ul. Ogrodowa 59  
 Tel. (033) 815 29 87

**FHU „MAB” Jaworze Antoni Barut**

Poleca swoje usługi w zakresie:

- brukarstwa - zabudowy skarp
- budowy i remontu przyłączy kanalizacyjnych, drenaży
- przepustów drogowych - wykopów ławic fundamentowych
- przyłączy instalacyjnych - woda, gaz, prąd

Prace ziemne wykonuje minikoparką  
 Tel. 0604 140 866, Tel. 817 20 55

**ZAKŁAD POGRZEBOWY – KUKLA**  
 poleca:

- autokarawan
- trumny, urny
- chłodnię, kremację zwłok
- wieniec, wiązanki
- przewóz zwłok (cały kraj)
- kredytowanie usług (bezpocentowe)

**KUKLA – tel. 817 32 02, 0606 311 139**  
 Jaworze, ul. Nadbrzeżna 74

**BANK SPÓŁDZIELCZY W JASIENICY  
 PREZENTUJE PAŃSTWU**

**KATALOG PRODUKTÓW DEPOZYTOWYCH****ATRAKCYJNE LOKATY PIENIĘŻNE**

- ze stałą stopą procentową
- ze zmienną stopą procentową
- z okresem zadeklarowania od 1 do 36 miesięcy
- dla osób fizycznych i prawnych
- prowadzimy negocjacje stóp procentowych

**PRZYJMOWANIE WKŁADÓW  
OSZCZĘDNOŚCIOWYCH****PROWADZENIE RACHUNKÓW BANKOWYCH:**

- Rachunków oszczędnościowo - rozliczeniowych
- Rachunków bieżących dla rzemiosła i przedsiębiorstw
- Rachunków bieżących dla rolnictwa
- z możliwością zaciągnięcia kredytów w tych rachunkach

**PEŁNY ZAKRES USŁUG KASOWYCH:**

**DOKONYWANIE WSZELKIEGO RODZAJU  
 WPLĄT NA RZECZ ODBIORCÓW (ZUS, URZĄD  
 SKARBOWY, INNE BANKI, ZAPŁATA ZA  
 ENERGIĘ, GAZ, TELEFON)**

**WYDAJEMY KARTY PŁATNICZE VISA, POLCARD****OFERUJEMY OPERACJE ZA POMOCĄ BANKOMATU**

**POSIADAMY KONKURENCYJNE STAWKI PROWIZYJNE  
 OD USŁUG KASOWYCH I ROZLICZEŃ BANKOWYCH**

**DEPOZYTY BANKU SPÓŁDZIELCZEGO W JASIENICY  
 GWARANTOWANE SĄ PRZEZ  
 BANKOWY FUNDUSZ GWARANCYJNY**

**CENY REKLAM:**

Segment 9,2 x 4 cm 22 zł

Ogłoszenie drobne 0,60 zł za słowo

**REDAGUJE KOLEGIUM W SKŁADZIE:**

Franciszek Karol Szpok – redaktor naczelny  
 Roman Rucki, Marian Zygmunt, Piotr Krzemień  
 Irmgarda Gryczka – łącznik prasowy  
 Zdzisław Konecki – skład, Małgorzata Barut – kolportaż  
 Adres Redakcji: Urząd Gminy w Jaworzu, ul. Zdrojowa 82  
 43-384 Jaworze, tel. 817 21 95 lub 817 28 13  
 fax 817 28 71, telex 35 405

Druk: Drukarnia „TIMES”, Bielsko-Biała, ul. Krakuska 17, tel. 818 45 48

Redakcja nie zwraca nadsyłanych tekstów

oraz zastrzega sobie prawo skracania i opracowania redakcyjnego.

**GAZETA UKAZUJE SIĘ POD KONIEC KAŻDEGO MIESIĄCA**



# Jaworzańskie dożynki 2002

## W drodze do amfiteatru



Przewodn. Rady Gminy Andrzej Pilch z rodziną. Fot. J. Roik



Starostowie dożynek - Ewa i Krzysztof Czader.



Wójt i burmistrz den Duijn z Zonami.



Holendrzy Kees Hendriks i Andre van Westenbrugge.



Zespół Domu Kultury z Wapienicy.

## Występy i zabawa



Państwo Kwisda

Fot. J. Roik



Zespół „Jasieniczanka”



Zespół Ziemi Cieszyńskiej.



Wspólna zabawa



Zespół „Starzy Przyjaciele”

Pozostałe zdjęcia  
Piotr Krzemien